Arkusz I.

Nr 216. Dnia 2 października. Wtorek. Dnia 20 września (2 października) 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-giej po południu.

Dziś: *Aniołów Stróżów.*
Jutro: S. Kandyda Męczennika.
Czwartek: S. Franciszka Serafickiego.
Piątek: SS. Placydy i Flawji.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 4
Zachód „ „ 5 „ 33

Długość dnia godzin 11 minut 29
Ubyło „ „ 5 „ 20

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: S. Brunona Wyznawcy.
Niedziela: *N. M. P. Różańcowej* i Ś. Justyny.
Poniedziałek: Ś. Brygidy Wdowy.
Wtorek: Ś. Dyonizego Biskupa.

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddańsze przełożenie ministra spraw wewnętrznych o przedstawieniu uczynionem przez Głównego Naczelnika kraju 30-go sierpnia r. b. Najmiłościwiej raczył mianować kawalerem orderu św. Stanisława klasy 1-ej—urzędnika nadetatowego do szczególnych poruczeń V klasy przy ministrze spraw wewnętrznych, pozostającego w rozporządzeniu jenerał-gubernatora warszawskiego, rzeczywistego radcę stanu Gołouszewa. (Dz. W.).

— Przez postanowienie głównego naczelnika kraju, z 3-go września r. b. szlachta Kazimierz i Michał Sobańscy przyjęci zostali do służby, z przeznaczeniem do pozostawania przy kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego, bez płacy. (Dz. W.).

O WOJNIE TO I OWO.

XXI.

Kłamliwe depesze wojenne, z których tak zasłynęły wojny turecko-serbska i turecko-czarnogórska, w obecnej wojnie były stosunkowo dość rzadkie. Jeżeli pojawiła się w nich czasem jaka przesada lub jeśli błąd jaki wyszedł na jaw, to tylko w liczbach, tam gdzie szło o zabitych lub rannych, co zresztą pochodzi z trudności skonstatowania od razu cyfry ludzi, którzy ubyli z szeregu.

Ale teraz zdarzyło się kilka wypadków poprostu zmyślenia faktu, doniesienia o czemś takiem co wcale miejsca nie miało.

Dosadnym przykładem rozsiewania fałszów była mniemana depesza Osmana paszy, w której donoszono, iż tydzień temu, 25 z. m., Plewna została zaatakowana przez całą stutysięczną armię.

Wszystkie dzienniki europejskie zajęły się żywo tą nową bitwą, zapowiadając ostateczne rozstrzygnięcie losu kampanji bulgarskiej w ciągu dni kilku, gdy tymczasem ów telegram, z Bukaresztu, okazał się wierutną bajką.

Pod Plewną w zeszłym tygodniu panowała względna spokojność, kanonada nie ustawała na chwilę, wojska rumuńskie zbliżały się do szańców tureckich pod osłoną robót saperskich, ale właściwego ataku z żadnej strony nie było.

Kręcące się do koła tej miejscowości podjazdy przejmowały transporty prowjantu tureckiego, ścierały się z wedetami tureckiemi, nie stoczyły jednak żadnej ważniejszej bitwy.

Zdaje się też, że Osman pasza nie otrzymał, prócz oddziału Ifzi paszy, żadnych innych posiłków; aczkolwiek donoszono, iż oddział ten był tylko przednią strażą całej amji Szefketa, dążącej także do Plewny. Zapewne słota i deszcze, przerwawszy komunikację Sofji z Orhanje, utrudniły zupełne tego planu wykonanie.

. . . .

Odwrót Mehmeda-Alego jest wypadkiem, który tegorocznej kampanji, już i tak nieubogiej w niespodzianki, nadaje nowy, nieprzewidziany charakter.

Ale ten odwrót pociągnął za sobą także inne następstwa.

Wiadomo, że trzej paszowie, dowodzący na trzech odmiennych punktach widowni wojny, nie występowali nigdy bardzo zgodnie; teraz zaś, o ile się zdaje, nadejdzie pora, gdy jeden z nich będzie składał na drugiego winę za swoje własne niepowodzenia.

Donoszą mianowicie, że odwrót Mehemeda-Alego ma być skutkiem nieudanych usiłowań Sulejmana-paszy, w celu sforsowania Szypki. Z drugiej zaś strony Sulejman skarży się, że już dawno byłby Szypkę zajął, gdyby Mehemed-Ali był wykonał jakikolwiek atak na linję Tyrnowa — Gabrowa. Żaden z nich nie chce sobie samemu winy przypisywać.

Trudno być sędzią w takich wypadkach, ale trzeba pamiętać, że wojska ks. Świętopełka Mirskiego u północnych podnóży Bałkanu zajmują szeroką linję bojową i bardzo daleko trzymają Mehemeda-Alego od Sulejmana. Według ostatnich wiadomości zajmują np. dość licznie miasto Elenę, daleko na wschód, zajmują ją silnie ufortyfikowaną.

W obec tego faktu ciągłe bezowocne ataki Sulejmana w wąwozie Szypki, okazują się coraz wyraźniej przedsięwzięciem szalonem i próżną stratą sił tureckich. A nie ulega wątpliwości, że straty turków są tam olbrzymie, większe niż gdziekolwiek dotychczas.

. . . .

Korpus Zimmermanna, który najpierw wkroczył do Bulgarji i zajął Dobrudżę, przez długi czas nie dawał żadnych znaków życia. Zająwszy linję kolei Czernawoda Kiustendże, stanął, jak gdyby czekając na to co zrobią armje zachodnie. Snadź od tego zależała decyzja czy się zwróci ku Sylistrji, czy ku Warnie.

Lecz obecnie są wskazówki, że korpus ten poruszył się. Turecki komendant Bazardżyku doniósł przed tygodniem, że w okolicach pojawili się kozacy, a dziś już opisuje bitwę stoczoną przez turków, egipcjan i czerkiesów z oddziałem regularnej armji nieprzyjacielskiej.

Ta bitwa zdarzyła się na drodze z Bazardżyku do Balczyku, co dowodzi, że Zimmermann przedewszystkiem strzeże wybrzeża morskiego, ażeby nie dopuścić jakiego wylądowania wojsk tureckich w tych stronach. Turcy wprawdzie piszą, że jakąś część piechoty, jazdy i artylerji, wysadzili na ląd pod Mangalią, ale to prawdopodobnie bajka.

. . . .

Prawdziwemi są zapewne doniesienia z Wiednia o znalezieniu w Siedmiogrodzie broni i amunicji dla legionu madziarskiego, który chciał wejść do Rumunji i dopomagać tam turkom.

Jednakże w tych doniesieniach musi być dużo przesady. Niezawodnie większa część broni była przeznaczoną dla samych turków, gdyż lud madziarski, mimo jawnych swoich sympatji, nie dostarczyłby pewno licznego kontyngensu do działania w tym duchu.

Rząd austro-węgierski chciał widać zamanifestować w ten sposób swoją neutralność i nadal drobnej przygodzie szerszy rozgłos.

. . . .

W nocy z 21 na 22 z. m. upłynęły trzy miesiące od czasu jak armja naddunajska wkroczyła do Bulgarji.

Przez ten przeciąg czasu, całe lato astronomiczne, stoczone były ważniejsze bitwy pod następującemi miejscowościami: Budżak, Sistowa, Nikopol, Tyrnowa, Biela, Szypka, Plewna (3 bitwy), Ezirdże, Karabunar, Eski-Zagra, Łowcza, Ajazlar, Karakassa-

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ.

POWIASTKA.

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 215).

Pan Paweł wiedział, że odzież była w sądzie złożona, ale się z tem nie odezwał.

— Wszystko to nie dowody! zawołał, co? zkąd? Jest temu lat trzy jak się to stało, dziś nikt dobrze nie pamięta...

Wydra zdziwiony oporem, jaki spotkał niespodzianie, zamilkł, ręce załamał, stał jak rażony. Pan Paweł zmieszany mocno, przechadzał się po pokoju chrząkając.

— Finalnie, rzekł — chcesz waćpan tego dziecka! tak!

— Bo mojem jest! wybuchnął ojciec.

— To trzeba dowieść gruntownie — rzekł pan Paweł, niezbicie, prawnie. Zresztą dziecko to, dodał uderzając się w piersi z patetycznym akcentem — dziecko to jest mi przez urząd powierzone, jemu je tylko oddam.

Stanął uroczysty, niemal groźny i straszliwie w duszy gniewny, na tego człowieka który mu bębna jego śmiał chcieć wydrzeć.

— Bardzo szanuję pobudki i uczucia acana— dodał—ojciec jesteś, ale możesz się łudzić, sam się oszukiwać. Trzeba dowodów mocnych... niezbitych!

Wydra coraz bardziej zdumiony, zdawał się pozbawionym mowy—wyczerpał był argumenta, które mu się zdawały przekonywające — znajdował opór i — niewiedział już jak się dalej obrócić. Łzy mu napełniły oczy.

— Jaśnie panie—odezwał się—trzeba mieć litość nad nieszczęśliwym człowiekiem. Toć to jak na dłoni jawne, że dziecko moje...

Pan Paweł się zniecierpliwił.

— Dla asindzieja na dłoni, ale dla mnie pewności żadnej niema — niema! niema! powtórzył razy kilka. Ja dziecka nie dam, chyba prawnie i urzędownie.

Postępowanie Mondygierda w tej sprawie tak było dziwne nawet dla niego samego, iż czuł się w obowiązku wytłumaczyć je i sobie i zdumionemu Wydrze.

— Acan mnie nie znasz—dodał — ja jestem człowiek formalista, ścisły we wszystkiem, nic u mnie na lekko! nic per dominum pstrum—u mnie czarno na białem, prawnie, dokładnie... tego... wedle reguły być—tego—musi.

Wkładane — *tego* — którego p. Paweł nie używał tylko gdy był wielce skłopotany i zmięszany — dowodziło, że niewiedział sam na czem się miał oprzeć. Czuł tylko, że dziecka nie chciał oddać i że gdy mu je odbiorą, choć z Kozłowicz uciekać przyjdzie, bo to była jedyna pociecha, ten smarkacz, na którego już gderał i odgrażał się p. Paweł, ale się do niego przywiązał niezmiernie.

— A to ty pięknie było—zawołał w końcu, żebym ja pierwszemu lepszemu co mi się zgłasza bez żadnych dokumentów, dziecko mi zdane urzędownie, pod rewers na opiekę—oddawał.

Tego nie uczynię! nigdy w świecie.

Wydra łzy ocierał, w piersi mu też grało gniewem; a przynajmniej zbierało się na oburzenie.

— Najlepszym dokumentem odezwał się, są łzy moje—proszę jaśnie pana!

Mondygierd się zmięszał.

— No, to jedź waćpan do sądu — ja, ja — to nie moja rzecz! krzyknął. Cóż to mi potrzebny na co ten bęben, który mnie już kosztuje! A mnie on na co? do czego! tylko kłopot z tego i pisku pełno. Ale u mnie każda rzecz musi iść regularnie, nic nie pomoże.

— Zatem śledztwo musi zjechać — odezwał się Wydra.

— Niech będzie śledztwo — potwierdził Mondygierd — zobaczemy czy asindziej dowiedziesz, że chłopiec do niego należy. A jak ci go oddadzą! z panem Bogiem—baba z wozu kołom lżej.

Zdawało się tedy że wszystko się skończyło. Wydra zamyślony stał u progu jeszcze, p. Paweł też rozważał w sobie okoliczności i odezwał się łagodniej.

— Acan jesteś poruszony, może ci się przewidywać—rozpatrz że no się łepiej we wszystkich okolicznościach. Ja do tego tam berbecia żadnych pretensji nie roszczę, ale w każdej rzeczy trzeba postępować rozważnie i legalnie.

Siadaj acan? a może byś się wódki napił czy co?

Wydra się skłonił nie mówiąc nic—głowę spuścił i nabrawszy odwagi począł z cicha.

— Juściż, proszę jaśnie pana, nie ma wątpliwości, że gdy się teraz o sąd oparło, bez sądu się nie da zrobić—ale, niechże pan ma litość nademną i zamiast mi przeszkadzać dopomoże. Racz pan przeczytać świadectwo, które umyślnie wziąłem od jeneralnego plenipotenta ks. Lubeckich.

To mówiąc, wyciągnął papier, ale p. Mondygierd zdaleka dał znak ręką, że go nie potrzebuje.

— Idź acan odpocznij, pogadamy, pogadamy....

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

kiöj, Peliszat, Kacelewo, Sinankiöj, św. Mikołaj i Cerkowna.

Najkrwawsze bitwy zdarzyły się w lipcu i wrześniu; sierpniowe były o połowę mniej krwawe. Najwięcej ludzi padło w bitwach pod Plewną i za Bałkanami (wyprawa jen. Hurko); potem dużo ofiar kosztowały brzegi Łomu i bitwa pod Nikopolem. Stosunkowo najmniej zginęło w bitwach w Dobrudży.

Turcy stracili dotąd z szeregu i pod Szypką 25 000, w Nikopolu 5000, (jeńców), w Zimnicy i Nikopolu 1 000, pod Łowczą 2 000, pod Plewną 7 000, nad Łomem 3 000, razem 40 000 ludzi.

Posiłki cyfry tej dotąd nie doszły. Posiłki dla armji rossyjskiej nadchodzą liczniej i regularniej.

. . . .

Korespondenci wojenni bardzo chwalą bitność żołnierza rumuńskiego. Jestto także jedna z niespodzianek obecnej wojny. Nikt rumunów o męztwo nie posądzał.

Karność w ich armji panuje nadto wzorowa. Sztab jeneralny rumuński oddał niedawno pod sąd podpułkownika Maresza, który się ukrywał, żeby nie iść do ataku. Sąd skazał go na śmierć, ks. Karol zmienił karę na dożywotnie więzienie.

Inny pułkownik, który się spóźnił z daniem pomocy, i trzeci oficer, major sztabu jeneralnego, który przy wymiarze pomylił się o 200 metrów, zostali zdegradowani.

Każda osoba jest w tej armji odpowiedzialną sama za siebie. □

OWCZE STADO.

— Czy wiesz o Modrzejewskiej?
— Jakże nie?
— To panie
Poszła w górę.
— A w górę.
— Ci amerykanie
To znawcy.
— Tęgi naród!
— Toż zalała sadła
Tutejszym...
— A tak u nas byłaby przepadła.
Jak inni.
— My tak zawsze.
— To nasza choroba.
— Z początku się podoba.
— Potem niepodoba.
— Zrazu teatr jak nabił.
— Później pustki w sali.
— Jak lodem ściął.
— O mało co już nie sykali.
— Głupcy, skarb wypuścili.
— Taki już ich narów.
— A teraz ma co wieczór po tysiąc dolarów.
— I śmieje się z Warszawy.
— Bo Warszawa warta
Tego.
— Wszystko co mamy puszczamy do czarta
— I siedzim zasklepieni jak liszka na morwie.
— Oj! oj! ludzie tutejsi!
— Niech ich licho porwie.

* * *

Dziś takie po Warszawie słychać tylko głosy,
I każdy Modrzejewskę chwali pod niebiosy,
Że przez morze na drogę puściwszy się śliską,
Zyskała powodzenie wielkie w San Francisco.

O ludzie! tacy zawsze skorzy do wyroku,
Wszakże niedawno temu, nieledwie pół roku,
Wszyscyście o tej samej prawili mistrzyni,
Że kraj nasz opuszczając wielkie głupstwo czyni.
Więc lada co wam w uszy popadłszy niezdarne,
Z czarnego robi białe a z białego czarne?..

To wspólność między owczą naturą a człeczą,
Że gdy jeden zabeczy, zaraz wszyscy beczą.

Kronika Zagraniczna.

× Zjazd byłych uczniów szkoły dublańskiej we Lwowie się już rozpoczął, zgodnie z zapowiedzią programu. Dnia 21-go z. m., odbyło się w kościele katedralnym solenne nabożeństwo, a o godzinie 12 uroczyste otwarcie zjazdu w sali kasyna mieszczańskiego, przy ulicy Akademickiej. Na prezesa zjazdu wybrano hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, gdy jednak tenże wymówił się nawałem innych zajęć, ktore na nim i jako na prezesie wystawy ciążą, zaproszono ks. Adama Sapiehę. Na zebraniu byli obecni: namiestnik Potocki, prezydent miasta Jasiński, około stu byłych uczni szkoły dublańskiej i około 50 innych osób. Narady celem zawiązania stosunków pomiędzy uczniami szkoły dublańskiej i utworzenia towarzystwa celem utrzymywania tych stosunków, odłożone zostały na dzień ostatni zjazdu. Do opracowania projektu w tym kierunku wydelegowano pięciu członków. O godzinie 3-ciej nastąpiło zwiedzenie szkoły i wystawy — a o 7½ udali się obecni na przedstawienie do teatru hr. Skarbka, gkzie dawano „Pana Damazego".

W drugim dniu zjazdu dublańskiego było na porządku dziennym odczytywanie rozpraw, z dziedziny rolnictwa. Tytuły ich są następujące: „Użytkowanie z mleka w kraju naszym" (p. Langie); „O rachunkowości w gospodarstwie" (p. Połoch); „O niemożności zastąpienia pługa kopaczką, (p. Spansta); „O potrzebie podniesienia płodności ról naszych" (p. Czajkowski); „O obchodzeniu się z nawozem stajennym" (p. Świeżawski); „O konieczności karczunku" (p. Spausta); „O wiklinie koszykarskiej" (p. Langie).

× Niedawno zmarł w Paryżu znany prestigidator Adrian Delil licząc lat 78, pozostawiwszy dzieciom milionowy majątek. Zawód swój rozpoczął on jako siedmioletni chłopak. Później zwiedził całą Europę i do zgonu był wiernym swemu powołaniu tworząc wiele t. z. „sztuk" obecnie rozpowszechnionych. Na kilka jeszcze dni przed śmiercią widziano go w Paryżu na placu Troka, gdzie dziennie zbierał niekiedy przeszło po 4000 franków. Dzieci, któreby ze spadku po ojcu należycie utrzymać się mogły, idąc w ślad za nim poświęcają się tejże sztuce. Delil był pierwszym, który swym produkcjom nadał koloryt naukowy, objaśniając sztuki wykonywane przyczynami praw fizyki i t. p. Pierwszy on stanął przed publicznością nie w fantastycznym ubiorze magika, lecz w czarnym fraku i białym krawacie.

× P. Henryk Giffard znany konstruktor powietrznych okrętów (balonów) postanowił zbudować balon na wystawę w Paryżu w r. 1878, stosując się do wszelkich ulepszeń, jakie w obecnym czasie pod tym względem zaprowadzono. Otóż balon ten składać się będzie z płótna i materji kauczukowej warstwami kolejnemi ułożonych, pociągniętych pokostem i pomalowanych na biało, dla zabezpieczenia od promieni słonecznych. Średnica balonu wynosić będzie 34 metry. W spodniej części umieszczone będą dwa wentyle, jeden do odpływu gazu, drugi posłuży za wejście do gondoli zawieszonej nad wielkim kulistym kielichem. Objętość tejże wyniesie 15 metrów i połączona ona zostanie z kulą balonu za pośrednictwem drabiny jakiej używają w przystaniach. Do gondoli wsiąść może od 40 do 50 ludzi.

× Chochlik (Włodzimierz Zagórski) wydaje zbiór swoich wierszy i piosenek. Nakład L. Zajączkowskiego we Lwowie.

× Ogólna ilość wydobytego we wszystkich państwach węgla kamiennego równała się 273 miljonom tonn, z tych przypada na Wielko-brytanję: 133 000 000 tonn, Stany Zjednoczone 46 500 000, Niemcy 46 000 000, Francję 16 949 000, Belgję 14 407 000, Austro-Węgry 10 389 000, i Rossję 1 346 000. W porównaniu powyższych cyfr z cyframi z r. 1875 okaże się, iż produkcja wydobytego węgla powiększyła się w Stanach Zjednoczonych i Austrji, w Rossji, Belgji i Niemczech zmniejszyła, w Anglji zaś i Francji pozostała na jednej stopie produkcji w ostatnich dwu latach.

× W gazecie *New York Sum* czytamy: „W Stanach Zjednoczonych sprzedaje się rocznie 8 000—10 000 sztucznych ócz. Pewien fabrykant takowych podaje, że na 125 ludzi przypada jeden jednooki. Licząc ledwie na 42 000 000 głów, stosunek ten wyniesie 336 000 jednookich osób w Republice, z których 10 000 korzysta ze sztucznych ócz. W stosunku ludności, twierdzi fabrykant ócz, więcej znajduje się jednookich osób w Paterson, New-Yersey, niźli w innem mieście lub hrabstwie. We wszystkich miastach, w których znajdują się fabryki i gisernie, t. j., gdzie powietrze zmięszane jest ze sadzami i dymem, mieszkańców jednookich można liczyć na tuziny, lecz Peterson przewyższa wszystkie inne miasta. Fabrykant ócz, zna trzech właścicieli pewnej giserni, z których każdy stracił oko. Pod tym względem zbliża się do Petersona Pittiburg. Znajdowało się tam pewnego razu czterech pacjentów na jednej ulicy, gdzie była gisernia. Zła atmosfera staje się przyczyną zepsucia wzroku, a odskakujące odpadki metali wypalają oczy pracującym oczy w fabrykach. Pewien handlujący, który sprzedaje rocznie 1 500 ócz, wysyła trzecią część do Kanady, Chicago bierze 300, Cincinati zaś więcej niż St. Louis. Nowy Orlean, Naskwille i inne miasta zachodnie i południowe kupują resztę. Najwięcej poszukiwane są oczy koloru jasno niebieskiego, błękitnego, jaki w Irlandji przeważa. Przecięciowa wartość jednego oka wynosi 10 dolarów."

× Na zasadzie zawartego układu z Anglją, królowa Madagaskaru uwolniła wszystkich niewolników królestwa, w liczbie do 500 000 ludzi.

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 215).

V.

Rodzina Ford.

W kilkanaście minut później, James Starr i Henryk Ford doszli do końca głównej galerji i znaleźli się w obszernej ciemnej grocie. Jaskinia ta jednak niezupełnie pozbawioną była światła dziennego. Przez otwór wentylacyjny, o którym wyżej wspominaliśmy, razem ze świeżem powietrzem wkradało się do komory Dochart cokolwiek światła, wystarczającego na utrzymanie w niej ciągłego mroku, z którym oko łatwo się oswajało.

Tam to, w zagłębieniu wykutem wśród łupku, gdzie niegdyś mieściły się maszyny utrzymujące w ruchu całą exploatacją kopalni, zamieszkał od lat dziesięciu Szymon Ford wraz z swą rodziną. Pomimo pewnej zamożności swej, osiągniętej długoletnią pracą, a dozwalającej mu mieszkać wygodnie i swobodnie w któremkolwiek mieście Szkocji, stary oberman wolał pozostać w kopalni, z którą zrosł się niejako, gdzie czuł się niezależnym zupełnie i szczęśliwym. O tak! czuł się szczęśliwym w tym, jak go nazywał „folwarku" swoim, zagrzebanym na półtoratysiąca stóp pod ziemią,— a pomiędzy innemi dogodnościami, jakie zapewniało mu to mieszkanie, należało i to zaliczyć, że nie potrzebował obawiać się, aby kiedykolwiek zawitali do niego „stentmaters", ajenci skarbowi wymierzający i ściągający podatek osobisty.

Bez względu na wiek swój, liczył już bowiem sześćdziesiąt pięć lat, Szymon Ford był jeszcze dzielnym mężczyzną i śmiało mógł uchodzić za prawdziwy typ „Sawney'a" [1]) i to w hrabstwie, dostarczającem najpiękniejszych mężczyzn do pułków Highlanderów.

Pochodził on z dawnej rodziny górników, sięgającej owych jeszcze czasów, w których po raz pierwszy przystąpiono do eksploatacji pokładów węgla kamiennego w Szkocji.

Nie zapuszczając się w głębokie badania, czy starożytnym Grekom i Rzymianom znanem było paliwo kopalne, albo też na ile wieków przed erą chrześciańską Chińczycy korzystali już ze swoich kopalni węgla,— można twierdzić na pewno, że pierwsza Wielka Brytania zaprowadziła u siebie systematyczną eksploatacją. Już w XI wieku, Wilhelm Zdobywca dzielił się ze swymi towarzyszami broni dochodami z pokładów w Newcastle; w XIII stuleciu Henryk III udzielił pierwszą licencję na wydobywanie „węgla morskiego"; w końcu wreszcie tegoż stulecia napotykamy wzmiankę o pokładach węglowych w Szkocji i księstwie Walji.

W owej to już epoce przodkowie Szymona Ford zstąpili w podziemne otchłanie Kaledonji, aby z ojca na syna, pozostać w nich na zawsze. Byli to prości robotnicy, ciężko pracujący nad wydobywaniem szacownego minerału. Przez długi czas istniało mniemanie, że górnicy w kopalniach węgla tak samo jak i zatrudnieni w salinach, są traktowani jak prawdziwi niewolnicy, i rzeczywiście, zdanie to tak rozpowszechnione było w Szkocji, że w zeszłem stuleciu, podczas wojny Pretendenta, obawiano się aby dwadzieścia tysięcy górników z Newcastle nie chwyciło za broń dla odzyskania wolności, której, jak się zdawało, byli pozbawieni.

Jakkolwiekbądź Szymon Ford dumnym był, że należy do wielkiej rodziny górników szkockich, że własnemi rękoma pracować może w tem samem miejscu gdzie przez tyle wieków czynnemi były kilof i motyka jego przodków. W trzydziestym roku życia, został obermanem komory Dochart, największego szybu z całej kopalni Aberfoyle. Namiętnie zamiłowany w swoim zawodzie, przez kilkadziesiąt lat spełniał gorliwie powierzone mu obowiązki, a jedynem zmartwieniem jego była myśl że pokłady węgla wyczerpują się i że zbliża się chwila, w której kopalnia zostanie zupełnie wypróżnioną.

Wtenczas to rzucił się z całym zapałem na wyszukiwanie nowych żył we wszystkich szybach kopalni, połączonych między sobą podziemnemi galerjami.

[1]) Jak John Bull oznacza Anglika a Paddy Irlandczyka tak Sawney jest pospolitą charakterystyczną nazwą Szkota.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Pociąg sanitarny Nr 13 Imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Ksieni Aleksandrównej urządzony staraniem Warszawskiego Damskiego Komitetu, zostającego pod prezydencją Hrabiego E. Kotzebue, przybył wczoraj rano szczęśliwie do Moskwy gdzie bezwłocznie zdał rannych i 21 września (3 października) r. b. wieczorem wyrusza z powrotem do Jass.

= *St.-Petersburski Herold* pisze: „W Warszawie utworzyło się nowe towarzystwo, którego zamiarem jest zajęcie się uprawą chmielu. Wzrastająca z każdym dniem konsumcja piwa, dająca powód do sprowadzenia kolosalnej ilości chmielu z zagranicy, przyczyniła się do myśli zaprowadzenia w kraju plantacji chmielu, by tym sposobem wielkie sumy na sprowadzenie tego towaru z zagranicy, zatrzymać w kraju. W blizkości Warszawy ma się urządzić pierwsza wielka próbna plantacja chmielu“.

= *Zakłady fabryczne w Irenie* nie tylko wznoszą się z dniem każdym, lecz nie mogą nastarczyć zamówieniom, jakie nadchodzą dla różnych dróg żelaznych, tak w Królestwie, jako i w Cesarstwie. Fabryki te, jak wiadomo, zostają dzisiaj pod łączną administracją z fabrykami Ostrowickiemi i Klimkiewickiemi, po drugiej stronie Wisły położonemi. Transporta odbywają się obecnie galarami, Wisłą, wychodząc z pod Zawichostu, a ładunek tygodniowy wynosi 12,000 cetnarów żelaza, przerobionego na użytek wspomnionych dróg żelaznych. Z chwilą, gdy zima stawiała tamę spławowi po Wiśle, nagromadzała się w składach fabrycznych znaczna ilość wyrabianego towaru, oczekując z wiosną możności ich transportowania. Otóż dowiadujemy się obecnie, że tę niedogodność usunie wczęści droga żelazna nadwiślańska, towar bowiem w jesieni i podczas zimy wyrobiony, odstawiony będzie do stacji Lublin, jako do punktu, najbliżej od Ireny oddalonego, aby ztąd wyekspedjowany został koleją do miejsc swego przeznaczenia.

= Ma być podobno urządzona nowa linja telegraficzna między Sosnowicami i Granicą.

= „Pochodnie Nerona“ nęcą warszawską publiczność.

W sobotę oglądało obraz przeszło tysiąc osób.

Na drugi dzień, w niedzielę, wielka sala Resursy Obywatelskiej nie mogła pomieścić żądnych obejrzenia rozgłośnej sławy dzieła.

Było osób prawie trzy tysiące — a w końcu zbrakło biletów.

Wczoraj zaś zwiedzało „Pochodnie“ przeszło siedmset osób.

= Najnowszy obraz Brandta kupiony został przez berlińskie muzeum za sumę 40000 marek, nie zaś 20000 m., jak to wczoraj mylnie doniesiono.

= Jedna z znaczniejszych w kraju galerja obrazów, należąca do ś. p. Wincentego Dobrzelewskiego, właściciela Markuszowa, jest obecnie między spadkobierców rozdzielana. Znajdują się w niej między innemi dzieła Verneta, Suchodolskiego i innych.

= Szczęśliwym nabywcą „Wierzynka“ Matejki jest pan Juljusz Herman.

= Ozdoby rysunkowe w grupie doręczonej Siemiradzkiemu, wyszły z pod ołówka braci Strzałeckich.

= W rossyjskich gazetach czytamy, że przy wprowadzeniu w guberniach Królestwa Polskiego reformy sądowej, podział kraju na okręgi oparty był głównie na cyfrze ludności każdego okręgu. Obecnie doświadczenie wykazać miało, że podział na takiej zasadzie nie jest zupełnie racyonalny i dlatego ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje projekt nowego podziału Królestwa na okręgi sądowe według innych więcej racyonalnych zasad. Zmiana ta wprowadzoną zostanie w bardzo bliskim czasie.

= Od pewnego czasu uwaga publiczna u nas zwróconą została na sposób przyjmowania do szpitali chorych i na formalności w takich razach wymagane. Kwestja ta jest istotnie ważną, a dotychczasowa manipulacja istotnie skomplikowana i trudna, zwłaszcza dla klasy ludzi mało obytej z formalnościami biurowemi, wiele pozostawia do życzenia. Potrzeba bowiem dla przyjęcia do szpitala posiadać świadectwo rządowego lekarza, oraz rozmaite dowody legitymacyjne.

Otóż zdaje nam się, że formalności te mogą być niezmiernie uproszczone.

Kandydat zgłaszający się do szpitala, przedewszystkiem przedstawiony bywa lekarzowi szpitalnemu, który przecież najlepiej zadecydować może, czy choroba jest rzeczywistą i czy chory kwalifikuje się ze względu na jej rodzaj do umieszczenia w tym lub innym szpitalu. Trudno przypuszczać, aby lekarze szpitalni mieli w tym względzie być pobłażliwszemi od innych lekarzy.

Dalsze formalności dotyczą osobistej legitymacji kandydatów. Według obowiązujących przepisów, każdy obowiązany jest posiadać książeczkę legitymacyjną, ta więc przy zgłaszaniu się do szpitala jedynie powinnaby być wymagana.

Dalsze zaś kwestje, mianowicie co do opłaty kosztów kuracyjnych, mogą już być załatwione drogą korespondencji wtedy, kiedy chory znajduje się już w zakładzie.

Sądzimy, że takie postępowanie byłoby daleko prostszem i łatwiejszem, bez żadnej szkody dla funduszów szpitalnych.

= Donoszą nam z niektórych okolic kraju o nowej dla rolnictwa klęsce, jaka się ukazała w b. jesieni w formie robaczków ziemnych niszczących zasiewy ozime.

Rolnicy znają je dawno—lud je zwie „szliweczkami,“ robactwo to nie występowało wszakże dotąd w tak przeważnej liczbie, ażeby mogło zagrażać zasiewom, a tem samem i przyszłym plonom rolnika.

Tego roku miejscami pokazała się taka mnogość tego robactwa, iż całe zasiewy zostały całkowicie przez nie zniszczone.

Mianowicie w niektórych okolicach powiatu bialskiego potrzeba było zorać ziemię na nowo i zasiać żyto i pszenicę, gdyż z pierwszych zasiewów nie pozostało prawie śladu.

Należy się obawiać czy z wiosną robactwo to nie ukaże się w massach zagrażających całym łanom zbożowym.

= Prezydujący komitetu zabaw warsz. tow. dobr. obmyślił już środki ku zwiększeniu funduszów towarzystwa, których instytucja ta pozbawioną została z przyczyny niewprowadzenia w r. b. loterji fantowej.

= Asfalt na Krakowskiem-Przedmieściu jest obecnie z gruntu naprawiany.

= Przy końcu października przypada jubileusz 35 letniej pracy w teatrze p. Jana Mellera, znanego kierownika chórów opery warszawskiej.

= Ciągnienie trzeciej klasy loterji klasycznej odbywać się będzie w dniu 5 i 6 października.

= Zakład Kostki i Mullerta otrzymał z Ameryki fotografje „Heleny Modjewskiej“ (Modrzejewskiej), których kopje będą wkrótce do nabycia.

= Fatalna manja samobójstw występuje co raz częściej na prowincji.

Z kieleckiego donoszą nam, iż we wsi Ostrowce Salomea G. wdowa, licząca lat pięćdziesiąt i pięć powiesiła się na strychu własnego domu.

Szczęściem dostrzeżona przez córkę wcześnie odciętą została.

= „Jak wielkie kradzieże w miasteczku tak małem jak Zwoleń!“

W ten sposób żalą się na rzezimieszków, grasujących pośród nich, mieszkańcy tego miasteczka.

A panowanie łotrzyków przeróżnych jest tam iście potężne.

Faktów nie przytaczamy — bowiem zabrakłoby czasu i miejsca gdybyśmy wszystkie notować chcieli.

Władze policyjne wzięły się energicznie do wytropienia szajki.

= W dniu 26 września przeniósł się do wieczności kanonik katedralny płocki ks. Łukasz Płoski, przeżywszy lat 70.

= W powiecie nowo-radomskim na folwarku Jedlno, pokazała się ospa na owcach, na którą zapadło już sztuk kilkadziesiąt.

= W osadzie Sereje wybuchły w dniu 11 września pożar, zniszczył 5 domów mieszkalnych, dwie stodoły, oraz kilka innych zabudowań gospodarczych. Budowle ubezpieczone były na 2400 rs. W nieubezpieczonym majątku ponieśli szkody ubodzy mieszkańcy na przeszło 3000 rs.

= W Łomży założony został niedawno kantor informacyjno-komisowy.

= „Byłoby pożądanem“ — piszą nam w liście prywatnym — „aby właściwa władza zechciała wpłynąć na ubicie żwirówki pomiędzy Płockiem a Gostyninem, którą to czynność wykonywać muszą *volens nolens* przejeżdzający.“

= Dnia 27 września r. b. zmarł w powiecie bialskim w dobrach donacyjnych Wólce Plebańskiej b. gubernator gubernji Siedleckiej Gromeka.

W ostatnim nawet okresie eksploatacji udało mu się odkryć kilka dość bogatych pokładów. Dopomagał mu w tem niezwykły zmysł górniczy długoletniem wyrobiony doświadczeniem; zdawało się, że jak hydroskop odgadujący istnienie źródła pod ziemią, tak on przeczuwał najmniejszą żyłę węgla ukrytą we wnętrzu kopalni.

Nadeszła przecież chwila, jak to już wspomnieliśmy, w której okazał się zupełny brak węgla w kopalni. Sondowania nie doprowadziły do żadnego pożądanego rezultatu, a raczej uwidoczniły tylko ostateczne wyczerpanie pokładów. Eksploatację przerwano — górnicy oddalili się.

I ktoby uwierzył? Większa część ich oddalała się pogrążona w rozpaczy—człowiek tak łatwo przywyka do trudu i oswaja się z nim!... Rozumie się, że Szymon Ford najbardziej z nich był zmartwiony; urodzony w kopalni, zżył się z nią, a po zaprzestaniu robót, postanowił zamieszkać w niej na zawsze, że zaś dostarczaniem potrzebnej dla nich żywności zajmował się Henryk, stary oberman, w ciągu tych dziesięciu lat najwyżej z dziesięć razy wydalał się na zewnątrz.

— Po co mam chodzić tam na górę—powtarzał często—albo mi tu źle?

Już co prawda, to źle nie było: temperatura zawsze jednostajna, umiarkowana; ani upałów, ani mrozów, nigdy deszcz nie zapadał ni burza nie zachuczała—wszystko troje byli ciągle zdrowi—czegoż mu więcej było potrzeba?

Ale zewnętrzne to zadowolenie nie wystarczało dla poczciwego obermana. W głębi duszy gryzł się on nieustannie, dręczyła go panująca w okół cisza, tęsknił za przeszłością, za owym ruchem pełnym życia, a w strapieniu tem podtrzymywała go tylko jedyna myśl wyłączna, głębokie wewnętrzne przekonanie, które go ani na chwilę nie opuszczało:

— Nie, nie!—zwykł był twierdzić z całą pewnością—kopalnia nasza nie jest wyczerpaną.

I źleby się ten wybrał, ktoby w obecności Szymona Ford ośmielił się wątpić, że dawna Aberfoyle zmartwychpowstanie i odzyska dawne świetne swoje życie! Nie tracił on nigdy nadziei, że odkryje nową żyłę, która sprowadzi cud ten upragniony. O tak! z kilofem w ręku, jak prosty górnik, gotów był, w razie potrzeby, łamać i kruszyć skały, byleby tylko chociaż najmniejsze okazało się prawdopodobieństwo, że praca ta przyspieszyć zdoła ziszczenie jego nadziei. Codziennie też, to sam, to w towarzystwie syna, zwiedzał ciemne galerje i chodniki, badał, szukał, śledził, i codziennie wracał do swego folwarku, znużony, bez rezultatu, ale nie wątpiąc, że jutro będzie szczęśliwszym.

Madge, zacna połowica Szymona, „dobra kobiecina“, „good wife“, że użyjemy przyjętego w Szkocji wyrażenia, podzielała w zupełności przekonania swojego męża. Podobnie jak on tak i ona nie chciała opuścić kopalni. Też samą żywiła nadzieję, tak samo trapił ją każdy nowy zawód. Owszem, ona go zachęcała, dodawała mu odwagi do wytrwania w poszukiwaniach, a w rzadkich chwilach, kiedy zniechęcenie ogarniało starego obermana, zwykła go była pocieszać temi słowy:

— Masz słuszność Szymonie!.. Aberfoyle śpi tylko. Nie upadaj na duchu... to nie śmierć kopalni; to sen chwilowy!..

Inżyniera oczekiwano z upragnieniem. Szymon Ford, stojący na progu mieszkania, skoro tylko ujrzał zdaleka lampę Henryka zwiastującą zbliżanie się gościa, pobiegł pospiesznie ku nadchodzącym.

— Witaj pan, panie James!—zawołał donośnym głosem, którego echo odbijało się o wysokie sklepienia. Witaj pan w domu starego obermana! Chociaż zagrzebani na półtora tysiąca stóp pod ziemią, nie wyrzekliśmy się przecież gościnności.

— Jak się masz, stary zuchu?—zapytał James Starr ściskając serdecznie dłoń swego gospodarza.

— Doskonale, panie Starr.—Alboż to można tu chorować? tu, gdzie nie doświadczamy żadnych zmian powietrza? Piękne lady edymburgskie, spędzające lato w Newhaven albo w Porto Bello (*) lepiejby zrobiły przejeżdżając na te kilka letnich miesięcy do kopalni Aberfoyle. Z pewnością nie byłyby tu narażone na przeziębienie się lub zakatarzenie jak tam wśród wilgotnych murów starej naszej stolicy.

(*) Zakłady kąpielowe pod Edymburgiem.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

= Z pod Gorzkowic donoszą nam o bardzo smutnym wypadku.

W dniu wczorajszym na stacji gorzkowskiej wypadł z pociągu konduktor Kettner.

Upadek był tak silny, iż Kettnera musiano odwieść do Warszawy.

= (*Art. nad.*)— Szanowny Redaktorze! Niejednokrotnie czytałam uskarżania się na szybką jazdę stangretów po ulicach i nieraz byłam świadkiem smutnych z tego powodu wypadków.

W dniu 26 z. m.—sama ni stety uległam podobnemu wypadkowi. Przy skręcie z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Berga, zostałam tak silnie potrącona przez zaprząg parokonnej karety, że tylko szczególniejszemu zrządzeniu zawdzięczam, iż nie doznałam kalectwa, i że wszystko skończyło się tylko na silnem potłuczeniu.

Szlachetnemu nieznajomemu który pospieszył mi z pomocą w tak przykrej chwili—za pośrednictwem Twego pisma Szanowny Redaktorze—wyrażam szczere podziękowanie.

Czynię to zaś dziś dopiero dla tego, iż nie mogłam na razie dopełnić obowiązku wdzięczności, znajdując się w stanie bezprzytomnym.—Z uszanowaniem *L. K.*

= W dniu pierwszym listopada r. b. pan Marcelli Boczkowski artysta dramatyczny i pomocnik reżysera komedji kończy 35 lat pracy w teatrze warszawskim. Pan Boczkowski jest ostatnim uczniem Kudlicza i w każdej przedstawionej przez siebie roli odznaczał się dobrą szkołą.

= W dopełnieniu zaonegdajszej naszej wiadomości o zakładzie dla nieuleczonych paralityków i odbytem jego poświęceniu — dodamy, iż nowoprzerobiony i przebudowany obecnie budynek zakładu składa się z ładnego domku murowanego parterowego, z suterynami i facjatą w samym środku.

Dom rozdzielony na dwie części — na prawo od wejścia i przedsionku, prowadzącego do niewielkiej, lecz gustownie urządzonej kapliczki, znajdują się dwie sale mężczyzn, kancelarja zakładu i sień, z której schody prowadzą do facjat, zamieszkałych przez administrację zakładu.

Na lewo widzimy dwie sale kobiet i kuchnię, zkąd prowadzą na dół schody do suteryn mieszczących pralnie.

Cały budynek znajduje się wewnątrz ogrodu, gdzie umieszczono także parę mniejszych budynków gospodarczych.

Lekarzem zakładu jest dr. Stanisław Chomętowski.

= Bójka uliczna.

Jan K., robotnik, poszedł wczoraj w zapasy z Janem K., kowalskim czeladnikiem.

Zapasy były to groźne i rzeczywiście smutny miały koniec.

Barczysty bowiem robotnik uderzył swego przeciwnika z niezwykłą siłą siekierą w głowę.

Rannego odesłano do szpitala.

= Przerażającego wypadku świadkami byliśmy w dniu wczorajszym.

Przy ulicy Pańskiej w domu pod nr. 18 jedenastoletni Józef D., bawił się na rusztowaniu.

Zbyt żywy chłopak dostał się po niem aż na wysokość trzeciego piętra, zkąd wskutek nieostrożności spadł na bruk uliczny...

Widok był to grozy pełen — widzowie sceny tej nawet na chwilę nie przypuszczali, aby chłopak mógł powstać żywy.

Podjęto go wszakże, silnie potłuczonego, w stanie przytomnym i odesłano do szpitala.

— Właściciel domu przy ulicy Wiejskiej—wniósł rs. 3 dla nędzy wyjątkowej jako karę pozyskaną od Juljana D...., za czyn samowolności w ogrodzie.

— Stacje meteorologiczne, instytucja nadzwyczaj ważna dla nauki, dla żeglarzy i rolnictwa, mają być urządzone w rozlicznych punktach, Rossji staraniem stowarzyszeń rolniczych i osób prywatnych. Wypracowano już w Petersburgu plan składu komitetu specjalnego, który się zajmie urządzeniem i utrzymaniem stacji meteorologicznych, zbieraniem i szybkiem upowszechnianiem ich postrzeżeń za pomocą telegrafu dla doraźnego użytku praktycznego, tudzież opracowywaniem nagromadzonego materjału w rozleglejszych celach naukowych. Plan wspomniany ma być przesłany pod opinię niektórych towarzystw naukowych zwłaszcza stowarzyszeń rolniczych i szkół specjalnych gospodarstwa wiejskiego. Środki utrzymania stacji pochodzić mają ze składek stałych i ofiar jednorazowych. Jest to słaba strona projektu albowiem przedsięwzięcie wymaga znacznych nakładów.

— Jedna z lipskich firm podjęła się dostawy 65 000 namiotów dla armji naddunajskiej, w przeciągu czterech tygodni.— 1 000 osób jest zatrudnionych tą robotą.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym o godzinie **9-tej** rano, odprawiona zostanie Msza żałobna za duszę ś. p. Aleksandra **Conti**, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała Familja, Znajomych zaprasza. —16435—

† We środę dnia 3-go października o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze, ś. p. Walentego, Gustawa i Czesława **Kleyna**, oraz Wandy z Kleynów **Rother**, na które pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16379—

† W dniu 4 października to jest we czwartek, jakó w dniu imienin ś. p. Franciszka **Królikowskiego**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **9-tej** rano, na które pozostała żona wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† W dniu 30 września r. b. o godzinie **4½** po południu zakończył życie opatrzony ŚŚ. Sakramentami, Wilhelm **Hoffman**, b. urzędnik Banku Polskiego, ostatecznie emeryt, przeżywszy lat 71. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski odbędzie się w dniu 3 bieżącego miesiąca to jest we środę, o grdzinie **4-tej** po południu z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały syn wraz z żoną zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —16388—

† Julja **Robert**, przeżywszy lat 70, w dniu 1 b. m. życie zakończyła. Zaprasza się Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo w dniu 3 października o godzinie **11-tej** rano, oraz na odprowadzenie zwłok w tymże dniu we środę, o godzinie **5-tej** po południu z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz powązkowski. —16409—

† Ś. p. Antonina **Czajkowska**, panna, przeżywszy lat 57, w dniu 30 września r. b. życie zakończyła. Eksportacja zwłok nastąpi w dniu 3 października, to jest we środe o godzinie **3-ej** po południu, z dolnego kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski, na którą zaprasza się Znajomych i Życzliwych. —16440—

† Marcjanna z Gurzyńskich **Piniarska**, wdowa po oficjaliście pałaców Cesarskich, przeżywszy lat 74, w dniu 2 października życie zakończyła. Pozostała siostra z bratem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście w dniu 4 b. m. o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —16460—

† Karolek **Mauersberger**, lat trzy miesięcy cztery liczący, syn Wiktora i Kazimiery z Reinhardów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu wczorajszym zakończył życie. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprewadzenie zwłok w dniu jutrzejszym to jest we środę o godzinie **3-ej** po południu z kościoła św. Aleksandra na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —16439—

† Ś. p. Robert Henryk **Grützner**, b. kontroler b. zarządu pocztowego, obecnier uzędnik warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia. Po bardzo długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 37, w dniu 1 b. m życie zakończył. W nieutulonym żalu pozostała żona, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-tym b. m. z kaplicy szpitala ewangelskiego przy ulicy Mylnej o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającej. —16445—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Telegram główno dowodzącego z Górnego Studenia z 16 (28) Września. „*Golos.*“ Wszędzie zimno słoty a w Bałkanach pada śnieg.

W czasie bombardowania Szypki od 9 do 15 września mamy zabitych i ranionych 15 ludzi. Dnia 15 września zaczęły tam działać nasze moździerze i zaraz wysadziły w powierze turecki skład prochu. W innych miejscach spokojnie.

Golos. Telegram naczelnika sztabu czynnej armii z Górnego Studenia z 16 (28) września. W dniu 12 (24) września turcy atakowali awangardę oddziału Elenińskiego pod Moreniem i po pięcia godzinnej bitwie zostali odparci z bardzo znaczną stratą, pozostawiwszy w naszych rękach chorągiew. Nasze straty wynoszą w zabitych czterech ludzi, raniony jeden oficer i 17 niższych stopni. Szczególnie odznaczyli się dragoni i eszelon 20 konnej baterji.

Po porażce pod Cerkowną turcy zupełnie porzucili swoje pozycje naprzeciw naszego oddziału i spiesznie cofnęli się ku Popkiöi, pozostawiwszy pochodny telegraf i kilka wozów z ładunkami. Zresztą wszystko spokojnie.

Przegląd polityczny.

Prywatny telegram *Pressy* doniósł o porażce Mehmeda-Alego nad Łomem, lecz w lakonizmie swoim nie podał żadnych bliższych szczegółów dotyczących tej walki, a jeżeli się uwzględni ostatnie ruchy turków pod Cerkowną jak wreszcie i wiadomość o przybyciu J. C. W. Następcy Tronu do głównej kwatery w Górnym Studeniu, to wcale usprawiedliwionem wydaje się tłómaczenie tejże samej *Pressy* z dnia 30 września, przyznając, iż powyższa wiadomość oparta na pogłoskach powstała prawdopodobnie w skutek cofnięcia się głównej armji Mehmeda-Alego.

Przybywa nam zatem jedno *dementi* więcej do szeregu sprostowań, ale natomiast telegraf przez niedzielę naniósł świeżego materjału sporo z teatru wojny nad modrym Dunajem. I tak ze Sistowa donoszą do *Pressy*, że na zachód od Plewny rossyjsko-rumuńska kawalerja zabrała transport amunicji i żywności przeznaczonej dla Osmana-baszy, a składającej się z taboru 80 naładowanych wozów.

Jeżeli się ta wiadomość w całości potwierdzi, to znaczyć będzie, że Iwsi-basza nie zdołał 22-go wraz z 10-ma bataljonami posiłków, wprowadzić do Plewny wszystkich przeznaczonych zasobów.

Zresztą nic ważniejszego pod Plewną nie zaszło; Głównodowodzący bawi jeszcze ciągle w Górnym Studeniu, co wnioskować pozwala, iż do poważniejszych działań w ostatnich czasach przeciw Osmanowi nie przyszło.

Rumunowie tylko, kopią się jak krety — pod redutą grywicką i pomimo ciągłej słoty nie ustają w pracy, wnosząc czwartą już z kolei parallelę, która ich znacznie ku pozycjom tureckim zbliżyła.

Wogóle obecna akcja nad Dunajem ma obustronnie więcej na celu zapewnienie sobie pozycji na zimowe leże, aniżeli ostateczne rozstrzygnięcie całej kampanji, którą losy do przyszłego roku przeciągną.

Zapowiadająca się coraz bliżej zima prowadzi za sobą rozwiązanie tej kwestji. W wąwozach Szypki trwająca walka również ma na celu zakończenie sprawy w ten lub ów sposób, gdyż dla warunków klimatycznych potrzeba będzie jenerałowi Radeckiemu ostatecznie na południowej lub północnej stronie Bałkanów, zająć stanowisko, aby nie zalegać przez zimę wąwozu.

Pod Eleną, według depeszy Sulejmana, Sead Akerai-basza w dniu 24-go zrobił wycieczkę, przy czem miał zburzyć jedną redutę i spalić cztery miejscowości, lecz w końcu cofnął się ze stratą zostawiwszy po sobie wielu rannych zabitych i kilka mostów polowych.

Serbowie w swej dwoistej polityce nie ustają wewnątrz zbroić się i gotować do wojny, a na zewnątrz wobec Porty i Europy usiłują zachować pozory pokojowe.

Podobno minister Gruicz zawarł z dostawcami kontrakty o ewentualne zażywnienie czterech korpusów wojska, które mają stanąć nad Jaworem, Morawą, Dryną i Timokiem. W dniu 28 go miał już pierwszy transport wyruszyć nad Jawor. Formowałaby się według tego między Dryną a Timokiem mała scenka dla nowego dramaciku wojennego. Serbia uszykowawszy 40000 wojska przeciw Niszowi i Widdyniowi podniosłaby nagle kurtynę nie uprzedziwszy Portę czemkolwiekbądź o rozpoczęciu krwawego widowiska.

Tylko, że Porta przeczuwa sztukę i dla uwertury wszystkie możebne instrumenta wojenne gromadzi to w Hercegowinie w kierunku Mostaru, to znów na granicy serbskiej. W ostatnich czasach między Bieliną a Widdyniem tylko jakich 10000 wojska mieli turcy ustawionego, więc teraz na gwałt wzmacniają swoje siły.

Nadzwyczajna rada ministrów rozbierała w Białogrodzie kwestję udziału Serbji w wojnie i stanowczo nie zdecydowała się ani za, ani przeciw. Rochodzi się ostatecznie o pieniądze; telegram białogrodzki powiada, że akcja natychmiast się rozpocząć będzie mogła, skoro serbowie posiadać będą ośm miljonów rubli na koszta wojenne. Nie wielka to suma, ale na początek wystarczyć ma ks. Milanowi. Nowozamianowany jen. konsul rossyjski Persiani miał 29-go przybyć do Białogrodu i kwestja udziału Serbji w wojnie miała być ostatecznie roztrzygniętą.

Ze Siedmiogrodu od kilku dni przychodzą wiadomości o konfiskowaniu broni i amunicji. W Kronsztadzie musiały władze wojskowe turkofilskim ruchom tamę położyć; policja zatrzymała na dworcu kolejowym 3 000 odtylcówek, transport fezów tureckich i amunicji wysłanych pod prywatnym adresem jakiegoś pensyonowanego honweda Horwatha. Krążą pogłoski o formowaniu się band powstańczych, które miały zamiar wpaść do Rumunji.

Wiadomości telegraficzne.

Nowoczerkask 29-go.— Depesza *Golosu.* Wczoraj na 483 wiorście drogi żelaznej woroneżsko rostowskiej, rozbiło się siedm wagonów pociągu. Dotąd nie wiadomo, czy byli przy tem zabici i ranieni.

Czytamy w gazecie *Nowoje Wremia* Telegram z Wiednia 29-go września. Z Hermanstadu donoszą, że na kronsztadzkiej stacji drogi żelaznej (pograniczny punkt z Rumunją) aresztowano 16 pak z bro-

nią, w Marjenburgu przytrzymano 36000 ładunków, a w innych miejscach zatrzymano mniej lub więcej znaczne transporta broni. *Pester Llyod* dodaje do tego, że na granicy Transylwanji zbierają się tłumy uzbrojonych węgrów, z zamiarem wtargnięcia do Rumunji.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 2-go października.

Berlin 1-go.—*Nord. Alg. Ztng.* dowiaduje się z Bukaresztu, iż nie ma myśli o umieszczeniu wojsk rossyjskich na kwaterach zimowych. Na stronie zachodniej lub też wschodniej teatru wojny, spodziewany stanowczy atak. Generał Todtleben dodany jest księciu Karolowi w miejsce Zotowa.

Londyn 1-go.—*Times* donosi z Szumli z daty 29 września: Rossyjskie przednie straże posunęły się z Cerkowny do Topkioi, miały małe utarczki z Turkami. Kozacy obsadzili 25 września Kopace.

Peszt 30-go września.—O schwytanych w Siedmiogrodzie przesyłkach broni mówią w kołach politycznych co następuje: „Cztery tygodnie temu kilku poważnych przywódzców“ kraju szeklerskiego, po większej części pograniczni żołnierze z r. 1848, odbyli sejmik, na którym postanowili kupić amunicję i między Szeklerów puścić hasło, żeby w dniu oznaczonym przeszli za granicę, zajęli drogę żelazną Ungheni. Jassy o 5 mil od granicy odległą, dla przecięcia Rossjanom przywozu i ewentualnie drogę zniszczyć. Tymczasem kupić broń i amunicję. Część przeszła już do Kronsztadtu, część skonfiskowano w Peszcie na komorze. Obrady nad petycjami co do kwestji wschodniej nastąpią dopiero w sobotę przyszłą.

Okum 1-go.—W miejsce komenderującego okręgiem wojennym w Suchum-kale generała Ałchazowa, mianowany został niedawno awansowany generał major Szełkownikow.

Paryż, 1 października. Rouher rozesłał okólnik do wyborców swoich, który ma być uważany jako program partji bonapartystowskiej. Oświadcza on, że szef rządu powołał wszystkich ludzi uczciwych dla podniesienia znowu zasady władzy i dlatego, żeby oni przez swoje głosowanie wydali z armji politycznych agitatorów, anarchistów, ludzi wykolejonych i tych z pomiędzy słabych, którzy z poprzedniemi paktują. Powołanie się na te interesa wyższe kazały imperyalistom zapomnieć, że konstytucja obecna jest bronią, ukutą przez koalicję nieprzyjazną, łączą się więc oni szczerze z patryotycznemi usiłowaniami marszałka, lojalnie aprobują jego politykę i będą bronili władzy jego przez cały czas jej istnienia. Kiedy potem nadejdzie termin rewizji konstytucji, doktryna odwołania się do ludu, będzie dla wszystkich kotwicą zbawienia a wszechwładztwo ludu swoim werdyktem nada krajowi dostatecznie silne, narodowe i demokratyczne instytucje, losy kraju zabezpieczy, wielkość jego podniesie.

Petersburg, 1 października. Telegram Głównodowodzącego: „Izmael pasza atakował Tergukasowa na całej linji z 12 batalionami, prawe skrzydło odparte i ścigane 7 wiorst. Generał Dewel lekko raniony. Nasze straty nieznaczne.

Wiedeń 30-go września. — Na dworcach kolei w Komornie i Kronsztadzie skonfiskowano przesyłki z bronią, adresowane do osób prywatnych w mniejszych miejscowościach węgierskich. Rząd wysyła wojska, żeby przynajmniej stłumić projektowane wielostronnie utworzenie oddziałów ochotniczych węgierskich dla niepokojenia Rossjan na tyłach.

Paryż, 30 go.—Hr. Chambord polecił legitymistom otwarte wypowiadanie opinij monarchicznych w obec wyborców. Legitymiści zamierzają uroczyście obchodzić dzień jego imienia. Jeżeli „roy“ manifest ogłosi, to i ks. Ludwik Napoleon zrobi to samo. Wszystkie zebrania wyborcze na przedmieściach odrzucają program socjalistyczny, bo uważają go za podstęp. Manifest skarbu wzywa urzędników skarbowych, żeby prefektów przy wyborach popierali.

Konstantynopol, 1-go.—Słychać, że Porta odmówiła żądaniu billu posłom tyczące się przeprawienia przez Dunaj drzewa dla budowy baraków dla rannych. Konwencja genewska nie przyłączyła się do tego żądania. Przeciw przyjazdowi lekarzy przez Dunaj Turcja nie ma nic do nadmienienia.

Petersburg, 1-go.—Niemiecki urząd kanclerski zwrócił się za pośrednictwem tutejszego ministerjum spraw zewnętrznych do rosyjskiego ministerjum skarbu żądając wprowadzenia pewnych ułatwień w komunikacji celnej niemiecko rosyjskiej. Tymczasowo idzie o stworzenie kilku nowych komór celnych. W obec zapewnionego już połączenia drogi brzesko kijowskiej z odeską, ministerjum skarbu zgodziło się na doprowadzenie drogi brzesko grajewskiej do bezpośredniego zetknięcia z brzesko-kijowską i mianowało dla obu linii wspólnego inspektora jeneralnego.

Zarząd towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i Rafineryji „Józefów.“

Na zasadzie §§ 48 50 i 55 ustawy towarzystwa, zwołuje się zwyczajne ogólne zebranie akcyonaryjuszów na dzień 29 października (10 listopada) r. b. godz. pierwszą z południa w Warszawie w biurze zarządu w domu Nr 1064.

Przedmioty do narad i uchwał będą następujące:

1) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu na rok fabryczny 1876/7 i ustanowienie dywidendy za tenże rok.
2) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok 1877/8.
3) Wybór nowego członka zarządu i zastępcy w miejsce występujących.
4) Wybór członków komisji rewizyjnej.

Przynajmniej na 7 dni przed zebraniem ogólnem, akcyonaryjusze powinni złożyć swoje akcyje w biurze zarządu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane, podług specyfikacji na dwa oryginały spisanej i podpisanej, za pokwitowaniem na jednym z nich, który składającemu będzie wręczonym.

Drugi oryginał pozostanie w aktach zarządu. Po odbytem ogólnem zebraniu złożone akcyje bezwłocznie się wydają posiadaczom specyfikacji z pokwitowaniem i za jej zwrotem. 1—1—16301

Dyrekcja dróg żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, podaje do wiadomości, że począwszy od d. 19 września (1 października) r. b., pomiędzy Aleksandrowem i Ciechocinkiem, kursować będą wyłącznie tylko w niedziele, wtorki i piątki, następujące pociągi pociągi pasażerskie. a mianowicie:

pierwszy wychodzić będzie z Ciechocinka o godzinie 8 minut 23 z rana, a po połączeniu się z pociągiem idącym z Aleksandrowa, przybędzie do Warszawy o godzinie 2giej minut 45 po południu;

drugi, wychodzący z Ciechocinka o godzinie 9tej minut 10 wieczorem, przybywa do Aleksandrowa o godzinie 9tej minut 22.

W odwrotnym kierunku, t. j. z Aleksandrowa do Ciechocinka wychodzić będą w też same dni:

pierwszy o godzinie 7 minuut 30 z rana.

drugi po nadejściu z Warszawy pociągu kurjerskiego o godzinie 8 minut 40 wieczorem, i przybędą do Ciechocinka: pierwszy o godzinie 7 minut 40 rano, a drugi o godzinie 8 minut 50 wieczorem.

Pociągi, o których mowa, na powołanej przestrzeni drogi, składać się będą z powozów klassy IIgiej, IIIgiej i IVtej. (1—1) —16 431—

— Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, powodowany pojawiającemi się w pismach publicznych artykułami o powolności ekspedycji towarów lub innych niedokładnościach w funkcjonowaniu drogi, — ma zaszczyt najuprzejmiej upraszać osoby interesowane, aby wszelkie reklamacje, o ile można poparte dowodami, raczyły wnosić wprost do zarządu (*), który takowe z wdzięcznością przyjmować będzie.

Podawanie od gazet artykułów ogólnikowych i bezimiennych nader rzadko może być dla Zarządu wskazówką do wykrycia, gdzie, kto, kiedy i czem spowodował zarzut, wymierzony przeciw całej administracji drogi.

Przeciwnie zaś, poważne, jawne i otwarte wystąpienie do Zarządu osoby poszkodowanej lub niezadowolonej, ułatwić może zwierzchności drogi wykrycie i usunięcie źródła złego.

Gdyby pomimo zgłoszenia się do Zarządu, reklamujący zadość uczynienia nie otzymał, w takim razie dopiero użalanie się w pismach publicznych rzeczywiście pożytek ogółu na celu mieć będzie mogło.

(*) Adres Dyrekcji: Petersburg, Mojka, Nr 61. Zarządu: Warszawa, Aleja Jerozolimska, Nr. 34. —16332—1—3

— *Redakcja Warszawskiego Rocznika Adresowego.* — Dla uzupełnienia i udokładnienia swego Rocznika na r. 1878 wydać się mającego, uprasza PP. Kupców, Przemysłowców, Fabrykantów i Rękodzielników, tak w Warszawie jak i na prowincji, aby raczyli nadesłać jaknajrychlej dokładne swoje adresy firmowe, jak również proszeni są PP. Lekarze (z oznaczeniem specjalności i godzin przyjęcia), Dentyści, Weterynarze, Technicy wszelkiej gałęzi, Adwokaci, Notarjusze, Komornicy, których adresy pomieszczone będą w dziale informacyjnym Rocznika. — Ponieważ Rocznik Adresowy okazał się pożytecznym przewodnikiem, Redakcja prseto spodziewa się, że tak firmy handlowe i przemysłowe, jak i przedstawiciele innych gałęzi wymienionych wyżej, pospieszą z nadesłaniem swych adresów albo do *Rafalskiego*, Zapiecek 2, albo do *Frendlera*, Leszno 51,—najpóźniej do 20 października. —15944—2—3

— ***P. Aniela Ciechanowska,*** właścicielka magazynu mód, w domu Nr 47 przy ulicy Nowy Świat, powróciła z za granicy, zaopatrzywszy zakład swój w znaczny dobór najświeższych modeli kapeluszy, oraz wszelkie nowości i towar, na porę jesienną i zimową. 3—3—15683—

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 2-go października 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	147.30 - 22½—15	147.30	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	9.97½	9.98	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	119.85	120.	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	127.65—80	127,95	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.	—.
4% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	Loso-	wanie.
„ „ „ „ małe	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	—.	90.	89.70
„ „ „ „ II	—.	89.90	89.60
„ „ „ „ III	—.	—.	89.20
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	—.	84.75	84.45
„ „ małe	—	84.70	84.40
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	95.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	209.	—.
„ „ z r. 1866	—	206.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	115.25	114.25

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	210.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	125.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	112.	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	218.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych 111⅑ nowych 138⁸/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 1⁷/₁₈ m. Łodzi 209¹³/₁₈ Listów likwidacyjnych 134⁴/₉ obligów skarbowych 101⅑ pożyczki prem. I-ej emisji 109⁷/₁₀ II-ej emisji 26²/₅.
Monety. Półimperjały rs. 8.23 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.02 — .— marki niemieckie rs. — kop. 49¼ pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 85½.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 2.4 w południe ciepła st. 9.6. Barometr 759 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 2 cali 2.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Zbójcy** Jutro: **Bal Maskowy.**

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy.			Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 10 z rana	kurjers., 2 klasy......	g. 8 m. 35 wieczór.
„	„ 11 „ —	„ osobowy, 4 klasy......	„ 6 „ 10 „
„	„ 6 „ —	wieczór osobowy do Piotrkowa.	„ 9 „ — z rana.
„	„ 10 „ —	„ „ 3 klasy......	„ 7 „ 45 rano.
Warsz.-Bydgoska:	„ 2 „ 35	po poł. kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 6 „ 15	z rana osobowy, 4 klasy.......	„ 10 „ 10 wieczór.
„	„ 5 „ —	wieczór osobowy do Włocławka	„ 9 „ 50 rano.
Warsz.-Terespols.:	„ 4 „ 28	po południu kurjers., 3 klasy..	„ 1 „ 3 po połud.
„	„ 9 „ 50	rano pocztowy, 3 klasy.......	„ 8 „ 8 wieczór.
„	„ 8 „ 13	wieczór osob.-towar. 2 i 3 kl..	„ 6 „ — rano.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 13	rano..........................	„ 3 „ 53 rano.
„	„ 11 „ 8	wieczór.......................	„ 7 „ 33 po połud.
Nadwiśl. Do Mławy	„ 4 „ 13	po południu pocztowy.........	„ 1 „ 18 po połud.
„ „	„ 8 „ 28	rano towarowo osobowy.......	„ 9 „ 4 wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 3 „ 38	po południu pocztowy.........	„ 1 „ 56 po połud.
„ „	„ 11 „ 3	wieczorem towarowo-osobowy..	„ 5 „ 33 rano.

NAJTANIEJ

Drzewo Opałowe

w Alejach Jerozolimskich Nr 65.

Z powodu zwinięcia Składu, sprzedaję drzewo w suchym i zdrowym stanie po **bardzo zniżonej cenie.**

Sążeń drzewa:

Sosnowego z odstawą . . . Rs. 11 k. —
Olszowego „ . . . Rs. 12 k. —
Brzozowego „ . . . Rs. 13 k. —
Dębowego „ . . . Rs. 13 k. —
Grabowego „ . . . Rs. 13 k. 50

Tudzież przyjmują się obstalunki w mieszkaniu Pana **Aleksandra Tüchhändler** przy ulicy Elektoralnej Nr 20.

5 — 6 —15731—

Cegłę (Chamotte)

i wyroby z glinki ogniotrwałej

dostarcza gotowe jako też przyjmuje obstalunki podług rozmiarów lub modeli nadesłanych Fabryka W. Lesieckiego w Dąbrowie górniczej (St. Dr. Ż. W. Wied.)—w Warszawie sprzedaje cegłę jako też glinkę i przyjmuje obstalunki Skład J. Polkowskiego ulica Wronia Nr 5053 (1 nowy).

2—3 — 16265 —

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę

DWA FUTRA:

Algierka męzka, podbita tumakami, z takimże kołnierzem, pokryta suknem i **Szuba** damska podbita lisami, wierzch rypsowy wełniany. Dowiedzieć się można codziennie od godziny 1 rano do 6 po południu, w pałacu Brülowskim, wprost Saskiego placu, w głównym korpusie na 3-em piętrze, u państwa Olszewskich. —15251—3—3

Jest do sprzedania

Skład Węgli

z obszernym placem, wraz z **Maglami,** albo też **Wspólnik** jest żądanym do tegoż składu węgli, ze sześćset rublami.—Jan Berkmann. Ulica Nowolipki Nr 40 nowy. —16056—2—3

Magazyn Ubiorów Męzkich

Józefa Skwierczyńskiego

Podwal Nr 4.

Zamknięty chwilowo z powodu restauracji, zaopatrzony w najświeższe nowości na bieżący sezon, w tych dniach na nowo otworzony został, o czem ma hohonor najuprzejmiej zawiadomić JJWW. i WW. Panów i polecić sią nadal łaskawym Ich względom.

Z poważaniem **J. Skwierczyński.**

5—6 — 15673 —

Mam zaszczyt uwiadomić JJ. WW. i WW. Panie, że w pracowni mojej, ulica **Grzybowska Nr 21,** przyjmuję jak dawniej do roboty suknie

od Rs. 1, kop. 20,

i wyżej, — przytem podejmuję się wierzchów do salop i szub, po rs. 1, kop. 80, a z podszyciem futra od rs. 2, kop. 50. — Tamże potrzebna jest zaraz zdatna **Panna** do maszyny, podręczna do staników — oraz **Panny** do nauki. **Adela Tarasowska.**

5—5—15084

Powozy używane

Omnibus na osób 11-cie z wierzchem do odjęcia.
Omnibus na osób 6 rozbierany, może służyć jako wolant.
Landary dwie nowoczesne, całe oszklone, bardzo mało używane.
Kareta podwójna do miasta i podróży.
Kareta podwójna do podróży zwana Dormesą, prawie nowa.
Bryka na ressorach duża, wygodna do wsi i polowania.
Woland bardzo lekki do miasta i do wsi.
Faeton Victorja.
Karykiel na dwóch kołach bardzo tanio, za rs. 70.
Amerykan oryginalny i t. p.

W Fabryce Powozów
Nr 19 Królewska Nr 19.
W. Romanowski dawniej
K. Hesse.

14—20 — 13864 —

6. ULICA CZYSTA 6.

ANTONI WŁODKOWSKI,

Otrzymał wielki wybór materjałów wełnianych, kolorowych, na obecną porę, z fabryk francuzkich, na Suknie. Kostjumy i Vetements od kop. 40 łokieć, oraz Matelasse jedwabne, wełniane i mohaire zpodszewką, na paletociki. **Materjały wełniane czarne na pokrycie paletocików i futer. Cachemiry czarne. Materje czarne „Bonneta,"** po cenach dawniejszych.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

3—3 — 15739 —

Na czasie.

Skład węgla w pełnym rozwoju, jest do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość od godziny 11 do 3 na miejscu, róg ul. Żelaznej i Krochmalnej Nr 36, lub na Nowym Świecie Nr 51, stróż wskaże. —16010—2—5

Z powodu nagłej potrzeby, jest do sprzedania za **115 rs.**

Garnitur Mebli

nowego fasonu rypsem kryte: Kanapa, 6 Fotelików, 2 Fotele i Stół orzechowy. Ulica Hoża, Nr 14. Widzieć można od godziny 10 rano do 2 po południu. —16188—2—3

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku).

Nadeszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

Za rs. 95!

Kołnierz duży z lisów niebieskich i mufka także duża, bardzo mało używana i kaftan jesienny biały, zupełnie świeży, za rs. 4. Obejrzeć można codzień od 12 w południe do 2. Ulica Grzybowska Nr 15. —16087—3—3

PRACOWNIA

Sukien, Okryć, Bielizny i Ubiorów dziecinnych

Natalji W.,

ulica Długa, gdzie Eldorado Nd 23 w bramie po lewej ręce, 2-gie piętro

Roboty wykonywane są z największą starannością, według żurnali paryzkich po przystępnych cenach. Tamże nabyć można gotowych fasonów.

3—6 — 15844 —

Jest do sprzedania:

Futro damskie prawie nowe (Poloneza) wyborowym wierzchem wełnianym kryte, podbite popielicami, z kołnierzem szalowym szopowym, oraz mufką z tegoż futra, podszytą jedwabiem, na osobę średniej tuszy.—**Okrycie** jesienne, koloru czarnego, strojne, tudzież **Lampa** wisząca, prawie nowa, zdatna do pracowni jakiejkolwiek. Powyższe przedmioty sprzedanemi zostaną za cenę nader nizką. Ulica Twarda, Nr 1 (drugi dom za kościołem Wszystkich Świętych) w bramie na 2-em piętrze Nr 8. - 16097—2—2

FABRYKA KWIATÓW

C. BOITO.

Tymczasowo będąca przy ulicy Czystej Nr 4, zaopatrzyła się w znaczny dobór Kwiatów własnego wyrobu, oraz Piór, Kwiatów i Kapeluszy Paryzkich, które sprzedaje po cenach umiarkowanych a stałych.—Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Z dniem 8 Października r. b., Fabryka ta przeniesioną zostanie na ulicę Nowy-Świat, Nr 1245a (67), do Domu zarządu Wojskowego. 2—3 — 16070 —

SEWERYN MAZUR i SPÓŁKA

PLAC TEATRALNY.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH

francuzkich, angielskich i krajowych, które przy swej powszechnie znanej

TANIOŚCI

odznaczają się

TRWAŁOŚCIĄ I GUSTEM.

14—0 — 12449 —

ROLETY DRELICHOWE

w pasy, **Rolety drewniane,** bardzo praktyczne, nie przepuszczające promieni słońca, a tem samem przyczyniające się do chłodu mieszkań, w cenie od rs. 2 kop. 25 za sztukę;—oraz **Rolety z płótna Rewantuchowego** i inne, poleca:

SKŁAD FABRYCZNY OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK,

dawniej A VETTER et Comp.

Nr 15. ulica Krakowskie-Przedmieście. Nr 15.

21—0 — 11664 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od rs. **13** do **23**; **Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32**; **Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32**; **Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28**; **Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28**; **Garnitury kortowe** różne marynarkowe od rs. **18** do **26**; **Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30**; **Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30**; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24**; **Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15**; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12**; **Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22**; **Ubiory ranne** od rs. **14** do **18**; **Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8**; **Garnitury** alpagowe od rs. **13** do **18**; **Garnitury** płócienne od rs. **10** do **18**; **Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10**; **Marynarki** płócienne od rs. **4** do **8**; **Dziecinne palta** od rs. **5** do **12**; **Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7**; **Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **13**; **Szlafroki** płucienne męzkie od rs. **8** do **12**; **Hawoloki** płócienne od rs. **8** do **10**; **Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe, różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet**, Krawiec z Wiednia.
Obecnie W Warszawie, Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie Kryszczatek, dom Linincynkoi.
—0 —8938—

NOWE MIASTO NAD PILICĄ,

WODOLECZNICA,

ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY.

Cały rok otwarty, przyjmuje chorych na sezon jesienny i zimowy. Bardzo skuteczne działanie leczenia wodnego podczas zimy w chorobach nerwowych. Mieszkania i łazienki ogrzane, wanny przy łóżku w mieszkaniach chorych. W zakładzie dwóch stałych lekarzy, restauracja, bilard, fortepian, biblioteka i czytelnia dzienników, galerja kryta do przechadzek. Komunikacja przez Grójec karetami pocztowemi i powozami zakładowemi. Bliższe objaśnienia w **Aptece P. Kucharzewskiego**, w Warszawie, Senatorska Nr. 480.

Dr. Bieliński.

2—12 — 15860 —

Zawiadomienie.

Winogrona Badeńskie Kuracyjne.



W dniu 1 Września r. b. otrzymał Handel **Braci Wróbel** i odtąd stale codziennie świeże otrzymywać będzie. Zamówienia na winogrona przyjmuje handel jak lat dawnych, podejmując się ekspedjowania tychże na wszstk e dworce kolei żelaznej w Warszawie i na Pradze, we wskazane miejsca. 11—0 — 14833 —

Przyjmuje wszelkie roboty Tapicerskie, oraz Dekoracje.

MAGAZYN MEBLI

Skład Drzewa i fornirów zagranicznych.

ulica Elektoralna Nr 20 nowy.—Zaopatrzony w wielki dobór **Mebli** dokładnej roboty w najświeższych fasonach. **Ceny nader nizkie. — Za suchość roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenie— Tamże garnitur używany fotelikowy.**
2—6—16267—

Zwraca się uwagę na taniość.

Ceny drzewa w składzie J. ROSENCWEIGA

na Pradze, naprzeciw cyrkułu.

Sążeń drzewa dobrej miary z odstawą:

Sosnowego starodrzewa	rs. 11 kop. 20
Brzozowego	„ 13
Olszowego	„ 12

o gatunku drzewa i miarze, przekonać się można na miejscu w składzie.— Obstalunki przyjmują się w składzie na Pradze, oraz w mieszkaniu właściciela, przy ulicy Nowolipie Nr 3 i w Składzie Luster W-go Marcellego Rosencweiga, ulica Zabia Nr 4.—**J. ROSENCWEIG.** 6—6 — 15081 —



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong i Stolik do kart. Ulica Królewska Nr 19—u Tapicera.
—16108—2—6

60 Pieców Kaflowych,

brakowych, z letniego wysortowania, — jak w latach zeszłych tak i obecnie do sprzedania **bardzo tanio** w Fabryce Pieców, ulica Tamka Nr 17. —15984—3—6

Magazyn Ubiorów Męzkich KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15,

Poleca gotowe zimowe i jesienne Palta, Garnitury, Tużurki, Burki i t. d., **gustowne i tanie.** Wybór materjałów rozliczny Wykończenie obstalunków szybkie, z elegancją w lepszym guście. —Ceny przystępne dla każdego.— **Karol Szlis**, majster krawiecki.
6—6 — 15379 —

Dzwonki Elektryczne

w najtrwalszy i najpraktyczniejszy sposób zabezpieczający od psucia, z elegancją i bez psucia murów.

Sygnały Hotelowe, Sygnały Alarmowe ubezpieczające od złodziei do Sklepów i innych Zakładów oraz **Tuby akustyczne** (szprach, Röhren) urządza **Zakład Slusarsko-Mechaniczny, R. SZEWCZYKOWSKIEGO,** Nowy-Świat Nr 46, Gwarancja i konserwacja kilkoletnia.
2—6 — 16151 —

Kantor incasso rachunków i kwitów

przy ulicy Nowy Świat Nr 70. Otwarty codziennie od 9-tej rano do 5-tej po południu, przyjmuje do incassowania należności prywatne nietylko miejscowe, ale i we wszystkich miastach gubernialnych i główniejszych powiatowych Królestwa, w większych miastach sąsiednich gubernij Cesarstwa i w St, Petersburgu. Tamże przyjmują się ogłoszeszenia do wszystkich pism perjodycznych, wychodzących w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i za granicą. —16429—1—6

Do Magazynu Strojów w dużem mieście prowincjonalnem, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolniona i z gustem do strojów, oraz podręczna do sukien, któraby umiała robić staniki i podpinać suknie. Bliższa wiadomość w mieszkaniu J. Szszepkowskiej, Królewska Nr 21. —16395—1—3

NAUCZYCIELKI

polki z patentami; dwie **Paryżanki** z wyższem wykształceniem, jedna w młodym, druga w średnim wieku; **nauczycielka z wyższym patentem,** wykładająca specjalnie język **ruski i matematykę; Nauczyciele** na stałe i na godziny; oraz **Bony** różnych narodowości, są do umieszczenia zaraz za pośrednictwem M. Stopczyk. **Podwal, Nr 26.** —16426—1—2

STUDENT

kursu Filologicznego, Rosjanin, udziela lekcje w przedmiotach gimnazjalnych, oraz przygotowuje do zakładów naukowych. Uprasza o składanie adresów pod lit. S. W. przy ulicy Kruczej Nr 4, mieszkania Nr 37, w szkole elementarnej, —16401—1—2

OSOBA

w średnim wieku, mówiąca płynnie po francuzku także i muzykalna. poszukuje miejsca do towarzystwa na wsi, lub w mieście. Bliższą wiadomość powziąść można w Magazynie Fortepianów A. Werner, ulica Senatorska Nr 16 na pierwszem piętrze. —16373—1—1

Potrzebny jest

Majster Strycharski,

do dużej cegielni, w okolicach Warszawy.— Konieczne są dobre świadectwa. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 2, mieszkania 1, na dole. —16303—1—3

W mieście Łunnie, gubernji i powiecie Grodzieńskiej, potrzebny jest

Lekarz,

któremu mieszkańcy obowiązują się płacić 100 rubli na mieszkanie.—Okolica jest zamożna; Lekarza niema na przestrzeni 5 mil. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u Aptekarza w m. Łunnie. —16391—1—2

Poszukuje się do wynajęcia na pół roku

Kareta używana

bez koni. Interesowani zechcą adres swój zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod lit. A. B. 25. —16194—2—2

SZNURKI WATOWE i KIT ZIMOWY

do opatrywania okien na zimę, poleca Handel S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. 3—3—16034—

R. Chronowski,

Nauczyciel Tańców,

ulica Senatorska Nr 9, dom przechodni, dawniej Roeslera. 8—10 — 15141 —

Kowalskie Węgle

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnację. Węgle te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączną sprzedaż tylko w składzie mojem (Jerozolimska Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied. i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady WW. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Repphan et Comp., Warszawska Fabryka Mashin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p.

W składzie mojem dostać mozna najmniej 6 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.

F. Łapiński.

34—0 — 11034—

Potrzebnym jest

Rządca z kaucją,

do zarządu domem na Pradze. Wiadomość w sklepie galanteryjnym W. Wernera, róg Święto-Jańkisej ulicy i Placu zamkowego.
2—3 — 16291 —

Palto

aksamitne na wacie, **Palto** jedwabne z futrzanem szalowym kołnierzem i mankietami, **Kapelusz** zimowy modny, wszystko nowe, do sprzedania. Chmielna Nr 24, od 3 do 6 po południu—stróż wskaże. —16418—1—2

MASZYNA

do robienia waty i **Szafy sklepowe** są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13 i róg Alei—w restauracji. —16183—2—2

Pozostawiony jest do sprzedania



W Składzie Fortepianów Zagranicznych L. Fränkla.

przy ulicy Tłomackie Nr nowy 2, **Fortepian** palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z całym blatem i szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za przystępną cenę.—Tamże **Fortepian** nowy jest do wynajęcia. —16421—1—3

Jest do sprzedania

WÓZ

parokonny, półtoraczny, na żelaznych osiach, nalony, może być użyty do ciężkich robót wożenia, przy ulicy Solec Nr 26 nowy, obok Szlachtuza. —16417—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52

LOKALE!!!

po 6 i 5 pokoi, z wodociągami, zlewami, pralnią, piekarnią i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, oraz **Sklep** z mieszkaniem lub bez. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.
—16425—1—6

Od 1-go Października do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 26

Lokal frontowy,

złożony z 4-ch obszernych Pokoi z balkonem, Przedpokoju, Niszy, Passażu, Kuchni, oddzielnej Góry i Piwnicy z Drwalnią. Za cenę umiarkowaną 3—3 — 15966 —

Zgubiono Wachlarz

z kości słoniowej, w przejeździe z kościoła reformowanego na ulicę Długą do Harmonji Znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do Cukierni Bott et Clotin. —16389—1—3

List Likwidacyjny

na rs. sto, Nr 57266, z kuponami, zgubiony został. Łaskawy znalazca ze względu, iż list ten stanowił jedyny majątek biednej kobiety zechce zwrócić na ulicę S-to Krzyzką Nr 21 a mieszkania 14. —16414—1—1

Dnia 26 Września, zgubione zostały

Dwa powozowe Kufry,

czarną skórą obite. Ktoby takowe dostawił do pałacu dawniej Mostowskich Majorowi Zawadzkiemu, otrzyma wynagrodzenie.
—16109—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 20 Сентября (2 Октября) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

BLUSZCZ

Pismo Tygodniowe illustrowane dla kobiet

wychodzić będzie w przyszłym kwartale r. b. pod dotychczasową Redakcją i na tych samych warunkach.

Treść pisma Bluszcz stanowią:

Artykuły o wychowaniu moralnem i estetycznem, Poezja, Dramat, Powieści, Podróże, Korespondencje z kraju i zagranicy, Przeglądy z życia społecznego Warszawy, Sprawozdania z dziedziny sztuki plastycznej, Rozbiory muzyczne, Przeglądy teatralne, Wiadomości z medycyny popularnej i nauk przyrodniczych.

Dodatek obejmujący dział robót kobiecych i gospodarstwa domowego.

Mieści w ciągu roku przeszło 1200 najnowszych wzorów ubiorów damskich i dziecinnych, oraz czesania głowy; kroje wzorów podawane są na wszelkiego rozmiaru tablicach, ułatwiających wykonanie. Wzory ubiorów i robót podawane w pismach zagranicznych.

Mode illustrée i Bazar

jednocześnie i li tylko w Bluszczu są podawane.

Nakładem tegoż Wydawcy wyjdzie w ciągu 1877 roku:

20 TOMÓW

najnowszych Powieści, Podróży i Utworów dramatycznych.

Wyszło już tomów trzynaście, które zawierają: **Na cudzej roli,** powieść w 2-ch tomach.—**Konstancja Gerardi,** powieść w 2-ch tomach.—**Wioska nad morzem,** powieść w 3-ch tomach.—**Kto straci, zapłaci,** powieść w 3-ch tomach.—**Podróż wózkiem po Szwecji i Norwegji,** p. Vandala, w 2-ch tomach.—**Nowożeńcy,** komedja w 1-ym tomie, Do końca roku wyjdzie jeszcze 7 tomów.

WARUNKI PRENUMERATY:

Bluszcz bez dodatku 20 tomów

po cenie dotychczasowej:

w Warszawie	*Na prowincji w Królestwie i Cesarstwie*
Miesięcznie kop. 60; Kwartalnie rs. 1 kop. 80; Półrocznie rs. 3 kop. 60; Rocznie rs. 7 kop. 20.	Kwartalnie rs. 2 kop. 50; Półrocznie rs. 5; Rocznie rs. 10,

Bluszcz z dodatkiem 20 tomów

w Warszawie	*Na prowincji w Królestwie i Cesarstwie*
Miesięcznie rs. 1; Kwartalnie rs. 3; Półrocznie rs. 6; Rocznie rs. 12.	Kwartalnie rs. 3 kop. 75; Półrocznie rs. 7; kop. 50; Rocznie rs. 15.

Osoby, które w 1866 roku wydawnictwa **20 tomów Powieści, Pamiętników, Podróży i Utworów dramatycznych** nie prenumerowały, za dopłatą rs. 4 kop. 80 w Warszawie, a rs. 5 z prowincji, otrzymać mogą tomy wyszłe w ciągu przeszłego roku.

Prenumeratę z prowincji uprasza się nadsyłać **wprost** pod adresem „Redakcji Bluszczu" Nowy-Świat Nr 55 nowy.

Michał Glücksberg, Księgarz-Wydawca.

2—2 — 16185 —

Wydanie trzecie książki p. t.

ŻYDZI, NIEMCY I MY

przez

JANA JELEŃSKIEGO

zaacznie powiększone i zawierające

„ODPOWIEDŹ"

wyszło świeżo z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. **Główny skład** w Czytelni tegoż autora (Nowy-Świat Nr 4) oraz w Księgarni Gebetnera i Wolffa. **Cena kop. 80.**

2—3 — 16119 —

Nr 19. L. SZYLLERA Nr 19.

Skład Papieru i Litografia

od lat 12 istniejące przy ulicy Nowy Świat Nr 23 między Chmielną i Jerozolimską, przeniesione zostały obok pod Nr 19.

Zakład poleca: Materjały Szkolne i Rysunkowe, Książki i Gry dla Dzieci; Bilety wizytowe; Papier Listowy z cyfrą i monogramami, Papier na ryzy po cenach fabrycznych, Roboty litograficzne. **Ceny umiarkowane.**

4—6 —15891—

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet.

Wychodzi w formie pism illustrowanych Warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek pół arkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt**. Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48, b) tablic z krojami sztuk 16, c) rycin kolorowych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

Adres: do J. K. Gregorowicza, ulica Elektoralna Nr 41.

PRZYJACIEL DZIECI.

Wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem półarkuszowym przeznaczonym w jednym tygodniu dla doroślejszej dziatwy, w drugim dla mniejszych dziatek, rozpoczynających dopiero naukę.

Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs. 4, w Warszawie kwartalnie kop. 75.

J. K. Gregorowicz, Redaktor, adres jak wyżej.

U wydawcy oraz we wszystkich księgarniach, znajdują się do nabycia świeżo wydane dzieła: 1) **Żywot Chrystusa,** ozdobiony drzeworytami, skreślony przez J. K. Gregorowicza, cena rs. 1. 2) **Pierwszy zbiór powieści i opowiadań,** przez J. K. Gregorowicza, cena kop. 60. 3) **Klin-klinem** nowella J. I. Kraszewskiego, kop. 60. 4) **Zaklęta księżniczka**, nowella J. I. Kraszewskiego, kop. 60. 5) **Pierwsza książeczka na gwiazdkę,** przez J. K. Gregorowicza, kop. 30. 6) **Przyjaciel dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych—zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4. 7) **Pamiętniki Wacławy,** 4 tomy, przez Elizę Orzeszkową, cena rs. 2. 8) **Pierwsza serja** dzieł **Walter-Scotta**, składająca się z 7-miu dzieł w 24-ch tomach, cena całej serji rs. 3 kop. 60. Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika Mód", i „Przyjaciela Dzieci" (ulica Elektoralna Nr 41 w Warszawie), będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

Emil Skiwski, wydawca.
Ulica Elektoralna, Nr **41**.

2—3 —15700—

BANK POLSKI

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17/29 Października r. b. i w następnych, od godziny 11-ej z rana odbywać się będzie w Składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej **Licytacja** na sprzedaż różnych przedmiotów w tychże składach zastawionych a we właściwym czasie niewykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające. Vice-Prezes **Higersberg**.

Naczelnik Kancelarji **A. Raizacher.**

2–3—15736

LICYTACJA.

W dniu 9 października r. b. o godzinie 9 rano we wsi Załuski, gminie Pruszków, powiecie Warszawskim, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż inwentarza żywego i martwego, należącego do sukcesorów Bergów.

—16252—2—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na Stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pozostawionę przez passażerów w kwartałach: II, III i IV, 1876 r. odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów, znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. —16279—2—3

NAUCZYCIELKA

posiadająca zezwolenie Rady szkolnej oraz chlubne świadectwa osób, w których domu udzielała lekcji nauk, w zakres jej wiedzy wchodzących, poszukuje miejsca jako guwernantka do języków: polskiego, niemieckiego, francuzkiego, przedmiotów szkolnych, oraz początków języka rossyjskiego i muzyki. Mogłaby miejsce to przyjąć bądź stale, za umiarkowanem wynagrodzeniem, bądź na godziny. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 7, w bramie na lewo na parterze. 2—3—16201

Nauczycielka

posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje na godziny, u siebie na własnym fortepianie, lub w domach prywatnych, za cenę przystępną. Wiadomość w sklepie Rękawiczniczym przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 4. —1622—2—3

OSOBA

płci żeńskiej, za stosownem wynagrodzeniem, może znaleźć przy porządnej familji, mieszkanie, stół i korzystać z fortepianu. Wiadomość pod Nrem 1, ulica Kapitulna, u właścicielki domu. —16228—2—3

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca do zarządu domu, na wieś. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 18, mieszkania 26. —16213—2—2

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca kilkoletnie świadectwa, **poszukuje miejsca** do dozoru dzieci, zarządu domu lub wiekowej osoby.— Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 30. —16106—3—3

Potrzebna jest

OSOBA

z wyższem wykształceniem i muzyką, do zarządu domem i zajęcia się dziećmi u wdowca na wsi. Wiadomość w składzie herbaty Perłowa, na Nalewkach Nr 15. —16096—3—3

Młoda osoba

może znaleźć opiekę i mieszkanie, przy zacnej rodzinie, ze stołem, usługą i fortepianem lub bez takowych. Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania 24. —16004—3—3

Mężczyzna niemłody,

znający gruntownie języki: francuzki niemiecki, za udzielanie tychże języków codziennie godziny, może mieć mieszkanie z usługą,—również są do sprzedania Skrzypce ograne za rs. 10. Wiadomość, plac Ś-go Aleksandra Nr 12 nowy, mieszkania 8. —15986—3—3

Buchhalterka,

mająca świadectwo z ukończenia całego kursu Buchhalterji i korespondencji, posiadająca języki: francuski, niemiecki, polski i ruski, mogąca się trudnić zarządem jakiego zakładu, poszukuje odpowiedniego miejsca. Bliższa wiadomość w księgarni C. Lewickiego na Krak.-Przedmieściu. 3—3—16049

Guwernantka Francuzka

posiadająca także język niemiecki, przybyła wprost z Francji, jest do umieszczenia zaraz, za pośrednictwem Heleny Dąbrowskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 71, wprost Wystawy Sztuk Pięknych. —15976—3—3

Potrzebny jest **Młodzieniec**

na Ucznia do Apteki

na prowincję. Wiadomość w Aptece S. Sadkowskiego. Ulica Bielańska Nr 15/596.

—15443 -3—3

UCZEŃ

klasy VI szkoły Realnej, poszukuje korepetycyj lub lekcyj języka ruskiego, w okolicy placu Ś-go Aleksandra i Dworca Dr. W. W. i W. B. Adres: ulica Hoża Nr 16, mieszkania 14. Tamże uczeń klasy IV tejże szkoły, poszukuje stosownych lekcyj języka niemieckiego z konwersacją. —16074—2—2

PARYZANKA

pragnie się umieścić do dozoru dzieci lub do starszych panienek. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. N. N. lub ulica Chłodna Nr 40, mieszkania 8, do 1-szej w południe. —16000—3—3

Uczeń Gimnazjum,

życzy sobie udzielać korepetycji. Uprasza się o składanie adresów w składzie herbaty firmy Orłowa. Marszałkowska Nr 47. —16102—3—3

NAUCZYCIELKA

z patentem, znająca gruntownie języki: ruski, polski, francuzki i niemiecki, może udzielać 2 godzin dziennie przedmiotów klassycznych i języków w okolicy Chmielnej i Nowego-Światu, za rs. 10 miesięcznie, oraz poszukuje się panienki wieku lat 12, dla wspólnej nauki, zapewnia się konwersacja w języku francuzkim i niemieckim. Chmielna Nr 13, mieszkania Nr 1. —16405—1—4

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, świeżo przybyła ze wsi, posiadająca świadectwa kilkoletnie, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca za gospodynię, tak w Warszawie, jako też i na wieś. Adres: Ulica Chmielna Nr 39 nowy, mieszkania 5. —16348—1—3

Potrzebną jest

Osoba młoda,

lub w średnim wieku, obznajmiona z krawiecczyzną i szyciem, do domu prywatnego. Takowa zechce się zgłosić na ulicę Niecałą Nr 3, mieszkania 6, codziennie od godziny 1 do 3. —16369—1—3

Osoba młoda,

posiadająca języki: ruski, niemiecki, francuzki i w średnim stopniu muzykę, któraby zechciała tych przedmiotów udzielać dwom małym chłopczykom, za umeblowany pokój może się zgłosić na ul. Hr. Berga Nr 3, mieszkania Nr 3. —16364—1—2

Potrzebną jest

PANNA

podręczna i do nauki, do krawieczczyzny. Elektoralna Nr 14, wiadomość w sklepie ręka-wiczniczym. —16413—1—1

PANNY

uzdolnione w szyciu na Maszynie, mogą znaleźć natychmiastowe zajęcie w Fabryce Gorsetów na Nowym Świecie pod Nr 46 —16400—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do sprzedaży, zaraz, do Magazynu wyrobów szmuklerskich. Wiadomość: plac Teatralny, M. Stiefsohn Nr 7. —16355—1—1

Potrzebną jest

BONA

Francuzka, koniecznie z dobremi świadectwami, do Radomia, do chłopczyka dwuletniego. Bliższa wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 7 domu, mieszkania 4, każdodziennie od godziny 9 z rana do 1 po południu. —16367—1—3

Niemieckiego języka

udziela b. Nauczyciel Gimnazjalny tegoż języka. Chmielna Nr domu 13, mieszkania 18. —15932—2—3

Panna Służąca,

znająca krawieczczyznę i szycie białe na maszynie, poszukuje miejsca. Ulica Chmielna Nr 4, u Podolskiego. —16423—1—1

Poszukuje się

dobrej Kucharki

na wieś, w Lubelskie. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 26, mieszkania 2. —16427—1—1

KANTOR

Stręczeń Służących i Oficjalistów, pod Nrem 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, vis a vis Zamku.

Ktoby z JW. i WW. Państwa nie miał jeszcze **sług** zgodzonych, może **natychmiast** otrzymać, z dobremi rekomendacjami, jakoteż i **na prowincję**.—Z uszanowaniem —16282—2—3 **Ł. Łuczyński.**

KUŚNIERZ

poszukujący roboty w domach prywatnych, mieszka przy ulicy Zajęczej Nr 6.—M. S. —16408—1—2

Kantor Stręczeń

przy ulicy Nowy Świat Nr 30, w domu Bogatko, wprost Chmielnej. Zawiadamiam JW. Państwa, że mam do ulokowania Kucharki, Młodsze i do wszystkich, Niańki, Bony, Kucharze, Lokaje, Stangrety, Stróże i t. p.

UCZEŃ

potrzebny jest do handlu win i towarów kolonjalnych, w wieku od lat 16,—pierwszeństwo mieć będą z prowincji. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 1. —16271—2—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki. Włodzimierska Nr 4, mieszkania 11, w oficynie na dole. —15930—2—3

Poszukuje się

Technika leśnego,

wykwalifikowanego, z patentem z instytutów leśnych krajowych, do urządzenia gospodarstwa leśnego w kilku miejscowościach gub. Lubelskiej.—Warunki korzystne. Wiadomość u Walderowicza, Twarda Nr 15, od 1 do 4 po południu. —16387—1—2

Nie rwać zębów!

Starszy Felczer uwalnia od bólu zębów **zepsutych** każdego cierpiącego, bez użycia jakiegobądź metalowego narzędzia, lub plombowania, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. Adres: Miodowa pałac Paca, drugi dziedziniec, 1 piętro, mieszkanie Sawielowa Nr 4.

J. Wolf, Felczer Starszy. —16314—1—2

Rubli 150 rocznie

deklaruje płacić kobieta w wieku, lubiąca spokojność, za udzielenie jej małego oddzielnego pokoiku z życiem, opałem i usługą. Miejscowość musi być położona na przedmieściu Warszawy i zamieszkałą również przez kobietę w wieku. Życzący sobie wejść w umowę, raczą składać adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. —16226—2—2

Uczennice i podręczne

potrzebne są zaraz do pracowni Sukien i Okryć damskich do P. A. D. pod Nr 75 Marszałkowska, mieszkania Nr 19.—Tamże można dowiedzieć się o **mieszkaniu** dla młodej osoby, przy Francuzce wdowie. —15998—3—3

STOLARZ

przy ulicy Nowy Świat, pod Nr 32, wprost Chmielnej, przyjmuje wszelkie odświeżania Mebli, jako też reparacje, tak w domu, jako i w miejscach przez osoby wskazanych, po cenie umiarkowanej. —16393—1—1

Rs. 1,000

i więcej, może złożyć kaucji, za otrzymaniem posady magazyniera, incasenta lub też zarządu większego domu w Warszawie. Świadectwa jak najlepsze. Wiadomość, Karmelicka Nr 14, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 7. —16371—1—3

MAMKI

ze świeżym i paro-miesięcznym pokarmem. Ulica Mostowa Nr 13. —16407—1—1

Potrzebną jest

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, Niemka lub mówiąca po niemiecku. Ulica Senatorska, dom W-go Galle Nr 18, mieszkania 20. —16370—1—1

MAMKA

z młodym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki A. Wołyńskiej. Ulica Nowa Nr 5. —16375—1—1

Tylko sumienna i wytrwała praca Ludzi uszlachetnia i wzbogaca.

Powodując się oddawna tą zasadą w życiu, otworzyłam **Pracownię Bielizny i krawieczczyzny** przy ulicy Wielkiej Nr 13. Polecam się więc względom Szanownej Publiczności, ażeby mnie zaszczycała swem zaufaniem, a ja swą sumiennością, jak najstaranniejszem wykonaniem robót, a co najwięcej umiarkowaną ceną, będę się starała godnie temu zaufaniu odpowiedzieć.—Tamże przyjmuje się uczennice do nauki krawieczczyzny, oraz i na stancję.—**A. Rojek.** —16050—3—3

Bolesław Anc, Inżynier w Brukselli, rue du Progres 116.

Ajencja, reprezentacja i pośrednictwo w interesach fabrycznych i przemysłowych. Materjały kolejowe, warsztatowe i budowlane, maszyny wszelkie i narzędzia, drzewo budulcowe.—Załatwia interesy na głównych targach Belgji, Francji, Anglji i Niemiec nadreńskich. Informacje bliższe udziela P. Dominik Anc, Adwokat przysięgły w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 12 zamieszkały. —16239—2—6

Potrzebny jest

OGRODNIK

na wieś z familją lub bez takowej, z małemi wymaganiami. Adres: ulica Hr. Berga Nr 11, mieszkania 1. —16066—3—3

Warszawska Agentura ogłoszeń ulica Nowozielna Nr 40 (tam gdzie biuro dla szukających pracy).

Pismo tygodniowe illustrowane „Tygodnik Powszechny" zaprowadza okładki do każdego numeru, wzorem podobnych wydawnictw zagranicznych. Na okładkach tych pomieszczone będą ogłoszenia, których cena wynosi; za cal kwadratowy kop. 6, za wiersz drobnego druku kop. 4.

Ogłoszenia przyjmuje pomieniona wyżej Agentura codziennie od godz. 9-tej rano, do 7 po południu.
3—3 — 15937 —

Rs. 4,000

potrzebne na 1 numer hypoteki domu murowanego, po Towarzystwie. Osoby interesowane zechcą złożyć adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. Nr 100. —16236—2—3

DOM

do sprzedania, przy ulicy Żytniej pod Nr 4, z ogródkiem i placem pod budowlę, trzeci od rogu Żelaznej i Nowolipia, na korzystnych warunkach i dobry procent. Wiadomość u właściciela na miejscu. —16002—3—3

FILIE INSTYTUTU

Wód Mineralnych

w Ogrodzie Saskim

1 ulica Elektoralna Nr 4
2 „ Marszałkowska „ 67

utrzymuje w ciągle świeżych zapasach **wody mineralne i napoje gazowe** w syfonach i butelkach oraz **prawdziwe owocowe syropy** jak **Malinowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30** z butelką kop 33.
2—50 — 15988 —

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabywać można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach,** po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu pana Hessego pod Nr. 19. —16283—2—3

Ulica Bracka Nr 12, w oficynie, jest do sprzedania

Kołnierz Sobolowy,

mało używany, duży i **Boa Sobolowe,** za przystępną cenę. —16224—2—3

BARCHANY

białe i kolorowe, **Waty** od 6 na funt do kołder, 5 funtowych i **Sznurki** z waty do okien, przysposobiła fabryka waty i towarów łokciowych. Piwna Nr 112. nowy 11.
—15293—6—7 **R. Koescher.**

W Składach Herbaty Krupeckich,

przyjmują się zamówienia: **na drzewo opałowe** w sążniach w szczapach grubych suchych i zdenych. Ceny z dostawą: **Sosnowe rs. 11, Olszowe rs. 12, Dębowe rs. 13.** **Brzozowe rs. 13 kop. 50.** **Porąbane drzewo o rs. 1 droższe.** Składy drzewa jak dawniej przy kolei Petersburskiej. 6—6 — 14301 —

DYSTRYBUCJA

jest do odstąpienia każdego czasu. Ulica Długa Nr 6. —16422—1—2

FORTEPIAN

mahoniowy, w dobrym stanie, za rs. 30. Ulica Wołyńska, domu i mieszkania Nr 8. —16376—1—1



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, bardzo mało używany, oraz **Fortepian** o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za rs. 50. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. —16046—3—3

Fortepian

mahoniowy, dobrze utrzymany i **Lustro** duże w ramie rzeźbionej, do sprzedania.—Tamże **Pokój** do wynajęcia, z widokiem na ogród uniwersytecki. Ulica Oboźna Nr 6, mieszkania 5. —15991—3—3

Do sprzedania

DOM w WARSZAWIE

i place rozdzielone po 2000 łokci. kw. i większe, jakich kto żąda, położone przy szose i dwóch ulicach naprzeciwko Dworca towarowego kolei Wiedeńskiej, ceny takie po jakich część placów rozprzedana, w domu Sklep i mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość u właściela od 10—12 rano przy Alei Jerozolimskiej Nr 3 domu piętro 1-sze.
1—6 — 16353 —



Jest do sprzedania

Fortepian

Concert-Fliegiel o 7 oktawach zagraniczny z całym metalowym blatem, 4 szprejcami, z silnym tonem, za rs. 230, drugi mahoniowy o 7 oktawach od C do A, z 2 szprejcami, krótki z silnym tonem, za rs. 140, trzeci prześliczny pół siódmej, krótki, za rs. 125, oraz o 6 oktawach mahoniowy, w dobrym stanie za rs. 50. Marszałkowska Nr 71, wprost hotelu Maringa w fabryce fortepianów J. Cerulli. —15951—3—3



MAGAZYN OUWIA DAMSKIEGO I MĘZKIEGO F. I. Geyera.

Egzystujący od lat 10, przy ulicy Długiej Nr 53 wprost Arsenału, przeniesiony został na ulicę Spitalną Nr 1528a (2 nowy). 1—15 — 15405 —

Rolki waciane

do zatykania szczelin w oknach na zimę, po 1 kop. za łokieć, w paczkach po 25, 50, 75 i 100 łokci. Biorącym znaczną partję i pp. handlującym odstępuje się rabat. Zamówienia na prowincję przyjmuje się z doliczeniem 10 kop. (w markach) na każde 100 łokci od 500 łokci franco. **Wata** w arkuszach i pod kołdry w wyborowych gatunkach od 45 do 60 kop. za funt. Poleca WW. Paniom fabryka waty J. Kołodziejskiego, ulica Leszno Nr 4, obok sklepu W-go Krupeckiego. —15537—3—12

Do sprzedania:

20 kilka łokci prawdziwej **Chińskiej jedwabnej materji** na meble koloru niebieskiego tkana srebrem i złotem. **Cukiernica** srebrna 53 łuty wagi, **Łańcuszek** złoty do zegarka i **2 Lampy,** jedna porcelanowa i jedna metalowa, w Składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. 1—3 — 16332 —

Jest do sprzedania:

Koczyk nowy z fordeklem i **Faetonik** używany bardzo mało, na jednego konia. Ulica Długa, Nr 11, wiadomość w Kantorze najmu powozów. —16182—2—3

Dla dogodności dam.

Przyjmują się zlecenia do skrajania i fastrygowania podług najświeższych żurnali, jak również wszelkiego rodzaju roboty w zakres tualety damskiej wchodzące — obrąbiania na maszynie uskuteczni się dwa łokcie za jedną kopiejkę — na żądanie udziela się także lekcje kroju w jak najpraktyczniejszy sposób. — Krakowskie-Przedmieście, dom P. Pa-Nr 52, 4-te piętro mieszkania Nr 10.
2—6—16064

FABRYKA KWIATÓW
K. Ł.
Marszałkowska Nr. 69.

Poleca znaczny wybór **kwiatów, bukietów, wianków** i t. p. odznaczających się wykwintnym gustem i starannem wykończeniem. Ceny stałe fabryczne **niepodwyższone** pomimo podrożenia materjałów i cła. Obstalunki z prowincji i cesarstwa sumiennie wykonywa.

Przyjmują się kwiaty do odświeżania.
2—15 — 16172 —

Do sprzedania:

Szczenię z Wyżłów, bardzo dobre'j rasy.—Ulica Bednarska Nr 15 domu, 17 mieszkania, drugie piętro, w podwórzu na prawo.
—16250—2—3

DO SPRZEDANIA:

Kanapa płótnem pokryta, oraz 3 Stoły, z tych jeden do pisania, o 5 szufladach, z drzewa sosnowego, drugi jesionowy do jadalnego pokoju i trzeci przed kanapę, orzechowy. Ulica Bednarska Nr 15 domu, 17 mieszkania, drugie piętro w podwórzu na prawo.
—16249—2—3

Interes bardzo korzystny.

Jest do sprzedania zaraz lub od 1-go października **Dystrybucja** wraz z **Materjałami piśmiennemi,** bez odstępnego, tylko za cenę kosztu w bardzo ludnym i pięknym punkcie. Wiadomość Nowy Świat Nr 45 w Dystrybucji. —16255—2—3

Na ulicy Karmelickiej, w domu gdzie cyrkuł

Jest do sprzedania:

Toaleta mahoniowa i **Lustro** wiszące w złoconych ramach, za bardzo nizką cenę. Wiadomość u miejscowego stróża.
—16233—2—3

Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w sklepie Jubilerskim

J. H. Ostermann,

Krakowskie-Przedmieście Nr 441/67 w domu W-go Pawlika, naprzeciw Resursy Obywatelskiej. Tamże do sprzedania **Szafy** i **Szyby** sklepowe, oraz **Forsztowanie.**
11—14 — 13793 —

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Dystrybucja,

wraz z galanterją, na przystępnych warunkach, od 1-go Października r. b. Wiadomość, ulica Hoża Nr 5—w dystrybucji.
—16238—2—3

Do głównego składu
KAWIORU

Mikołaja Żyżyna,

przy ulicy Senatorkiej, w domu W-go Piotrowskiego, pod Nrem 496,
nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego mało solonego, oraz Groszku i Sera zielonego, Buljonu Wołyńskiego, Sardynek w oliwie, Serdeli marynowanych (Kilki zwane), Bałyka wędzonego, Śledzi Kierczyńskich i pocztowych i Minogów Rygskich.
Mikołaj Żyżyn.
—16100—3—6

Do sprzedania Buraki na gruncie, w 7 grzędach, Meble używane i Wóz.

Ulica Zakątna Nr 1 (hyp. 1927)—stróż wskaże.
—15997—3—3

Z powodu słabości właściciela, jest do odstąpienia

Skład Piwa butelkowego,

z wyrobioną na prowincji klientelą. Wiadomość w dystrybucji R. Werner, ulica Elektoralna Nr 47, wprost Białej. —16104—3—3

Wszystkie sklepy Stowarzyszenia Spożywczego **Merkury,** przyjmować będą zamówienia na wyborowe, znane już z lat poprzednich ze smaku i trwałości w przechowaniu

KARTOFLE

z dóbr Głosków. Kartofle te dostarczanemi będą zamawiającemu w workach opieczętowanych, dających rękojmię tak ich tożsamości jak i miary. —16237—2—6



Pozostawiono jest do sprzedania
w Składzie Fortepianów zagranicznych

L. Fränkla

przy rogu Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy **Fortepian** zupełnie nowy, kilka miesięcy używany, z pierwszej zagranicznej fabryki najnowszej konstrukcji i fasonu, za przystępną cenę. Tamże jest **Fortepian** nowy do wynajęcia. —15719—3—3

F O R T E P I A N

palisandrowy o 7 oktawach, z całem blatem metalowym, jest do sprzedania, fortepiany i pianina do wynajęcia, po cenie przystępnej, tamże pozostawiono do sprzedania **Garnitur Mebli** używanych, to jest kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół przed kanapę, w składzie fortepianów J. Hinz, Sto-Krzyzka Nr 24 róg Jasnej. —15521—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szeslong, Komoda, dwie Napoleonki, Umywalka i Stół.—Krakowskie-Przedmieście, dom Hr. Stanisława Potockiego Nr 15 nowy, prawa oficyna, mieszkania Nr 24. —15729—6—6

Tanio do sprzedania!

Garnitur Mebli,

Szeslong skórą kryty, Kozeta, Łóżka medaljonowe, Stolik do kart, Tuaeleta, Komoda, Chodniki i t. d. Chłodna Nr 40, lewa oficyna, drugie piętro, Nr 18 mieszk. —15957—3—3



Do sprzedania

MEBLE

garniturki, szafy, szafki do bielizny, biura toalety, stoły obiadowe i do kart, kredensa, bibljoteki, łóżka i umywalnie. Za dobroć drzewa i wykończenie roboty poręcza się.
Józef Witkowski.
Elektoralna Nr 19, w trzeciem podwórzu na prawo. —15862—3—10

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, za rs. 40.—Wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej w Eldorado, w 3-m podwórzu, na 2-m piętrze, Nr mieszkania 45. —16077—3—3

Potrzebny jest do kupienia

Fortepian lub pianino

używane, niemniej jak o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, ktoby takowy miał do zbycia, proszę zostawić adresy przy ulicy Przejazd pod Nr 3 nowym, na 1 piętrze od frontu, mieszkania Nr 4. —16094—3—3

Z powodu wyprowadzki, jest do sprzedania

Drzewo na opał

jesionowe w szczapach, bardzo suche, za rs. 12 sążeń. Wiślana Nr 4—u Stolarza.
—16095—3—3



POWOZY

używane, Faetoniki nowe, Wolanciki, Bryczki, Amerykanik, są do sprzedania Nr 31 ulica Sto-Krzyzka. —15462—3—6

Sprzedaje się

Kareta dwu-osobowa,

używana i **para Koni** powozowych. Warecka Nr 9, wiadomość u stróża Leona.
—16147—2—3



Do sprzedania

Dwa Wolanty

w kształcie bryczki, **Faetony** lekkie nowe, **Kocz** z fordeklem używany, w dobrym stanie. Ulica Elektoralna Nr 17. 15734—3—3

Za nader nizką cenę jest do sprzedania



Szeszlong

kryty skórą amerykańską, kozeta kryta rypsem zielonym, oraz toaleta ozdobna na komodę, ulica Chłodna Nr 23, stróż wskaże. —16027—2—3

Jest do sprzedania

KOCZ

z fordeklem, Wolant i 2 Bryczki, jedna z budą do podróży, na parę koni, druga na jednego, w bardzo dobrym stanie i za przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 47. Wiadomość u stróża. —15879—3—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie
po kop. 16 za 1 funt.

—21011—89—0

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność że w lokalu dolnym zajmowanym dotąd przez

Magazyn P. Wł. Lewity i Spółki.

przy rogu ulicy Senatorskiej i Placu Teatralnego

otworzyliśmy w dniu 1 Października r. b.

MAGAZYN
TOWARÓW BŁAWATNYCH
Zagranicznych i Krajowych

pod firmą:

E. A. Makowski i S-ka.

Polecając się Łaskawym względom JW. i W. Pań, mamy zaszczyt oświadczyć że skład nasz zaopatrzyliśmy w zupełności w towary nowe, pochodzące z najpierwszych fabryk zagranicznych i krajowych;

nadmieniamy przytem

że nie mamy nic wspólnego z egzystującym przy naszym sklepie w lokalu górnym Magazynem Mód Konfekcji i Strojów Damskich, który pozostaje własnością P. Wł. Lewity i Spółki i prowadzony będzie przez takowych i na ich własny rachunek jeszcze do dnia 1 Stycznia 1878 r. po upływie którego to terminu, lokal powyższy przez nas zajętym zostanie.
1—0 — 16361 —

Do czasowej wyprzedaży towarów

Sklep podzielony na działy.

Mogą—**kupcy** dla wyprzedaży wybrakowanych towarów, **rękodzielnicy** dla wyprzedaży nagromadzonych wyrobów, **osoby prywatne** dla wyprzedaży zbytecznych przedmiotów, **ziemianie** dla sprzedaży produktów przywiezionych na targi, **agenci firm zagranicznych** dla wyprzedaży przywiezionych prób i t.,—wynajmować czasowo w całości lub działami. Reflektanci raczą się porozumieć z B. Korpaczewskim właścicielem sklepu przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia ulica Trębacka Nr 4.—Tamże **1 piętro na Zakład Krawiecki, lub Magazyn Mód** do najęcia, oraz **pojedyncze pokoje** dla pojedynczych osób.
5—10 — 15728 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU
N. Szyrokowa,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu W-go Bogka, Nr 477,

nadszedł transport **Kawioru** świeżego astrachańskiego mało solonego, i prasowanego serwetowego, oraz **Bałyka, Łososia** wędzonego, **Minogów** narwskich, **Serdeli** marynowanych (Kilki zwanych), **Śledzi** pocztowych, **Sardynek, Bulionu,** w różnych gatunkach, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Salami** moskiewskich, **Wizigi** do pierogów, **Gorczycy** sareptskiej, **Konfitur** i t. p. towarów.

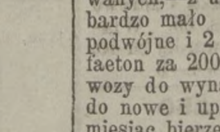
N. Szyrokow.

1—6 — 16411 —

Zakład wynajmu

Powozów i Karet,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58 A i drugie wejście: Zielony Plac Nr 7, obok Hotelu Maringe'a. —15898—4—6



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

dla dorosłych od rsr. 30,

u. L. Zajączkowskiego,

ulica Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Hotelu Europejskiego i ulicy Czystej, w byłem pałacu Tarnowskich Nr 388 (40), wszelkie zamówienia na wieś, uskutecznia się jak najspieszniej. —14371—6—12

Biura dębowe

rzeźbione, o 5 szufladach, zdatne dla techników, adwokatów i t. d, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat Nr 42—u Stolarza Pawłowskiego. —16088—3—3

Wyprzedaż Kamaszy

wełnianych, partjami i pojedyńczo. Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. —16253—2—3

Urządzenie Sklepowe

do sprzedania. Aleja Jerozolimska Nr 17. Wiadomość w sklepie. —16256—2—3

FABRYKA POWOZÓW
A. Miłodrowski,

ulica Elektoralna Nr 13.

Ma znaczny zapas powozów nowych i używanych;—z używanych powozów są: Lando bardzo mało użyte, 2 karet poczwórnych. 2 podwójne i 2 potrójne, 2 kocze z fordekl[illegible], faeton za 200 rs. nieodnawiany, są tak[illegible] powozy do wynajęcia z końmi lub bez. [illegible] Lando nowe i uprząż nową i konie doborowe, za miesiąc bierze się 150 rs. —15391—5—10

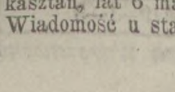
Trumny, efekta pogrzebowe, gotowe żałoby, zlecenia pogrzebowe,
w Magazynie Żałobnym,

Nowy-Świat Nr 48, drugie piętro od frontu.
—14607—8—10

Nowo-otworzony Zakład

Wynajmu Ekwipaży,

Nowy-Świąt Nr 7, między Aleją Jerozolimską i Placem S-go Aleksandra.—Ceny najniższej, iEkwipaże doborowe. —15704—6—6



Jest do sprzedania

Koń wałach,

kasztan, lat 6 mający, przy ulicy Pięknej Nr 2. Wiadomość u stangreta Jana. —15974—3—3

Ważna Wiadomość.

Niedopalone kawałki świec stearynowych, skupuje po 12 kop. za funt lub zamienia na całe świece stearynowe, dając za dwa funty niedopalonych kawałków, jeden funt świec stearynowych Petersburskich.

KANTOR
Komisowo-Ekspedycyjny
Machonbaum & Junger.

Leszno Nr 4, pierwsze piętro od frontu.
—163[illegible]—1—6

Nowo otworzona

PRALNIA

materji jedwabnych, wełnianych, chustek fularowych, włóczkowych, krawatek, wstążek, woalek, oraz czyszczenie i wywabianie plam, pranie i reparacja **koronek** wszelkiego rodzaju tiulów, muślinów, firanek, farbowanie i fryzowanie **piór**, wszystko po cenach umiarkowanych. Elektoralna Nr 33, mieszkania 8.
—16350—1—1

Korzystny Interes!

Sklep piśmienno-tabaczny, z przyległym obszernym pokojem. z towarem i całem urządzeniem na bardzo ruchliwej ulicy, do sprzedania zaraz za rs. 350. Wiadomość w Składzie Lamp G. Wiktorskiej. Rymarska Nr 14.
—16356—1—1

Tanio, zaraz,

Algierka futrzana, Szal francuzki, Mundur galowy Administracyjny, urzędnika klassy 8, ze szpadą i kapeluszem i różne ubranie męzkie zimowe. Nowolipki Nr 34. Stróż wskaże. Od 9 do 2. —16406—1—3

DO SPRZEDANIA:

Szal czarny aksamitny haftowany kolorami, zdatny do przystrojenia sukien, Kansutka gipiurowa czarna, Okrywka blondynowa, Szal biały francuzki wązki, dwie Suknie wełniane używane, Zwierciadło stare w złoconych ramach, sześć par Filiżanek porcelanowych. Elektoralna Nr 33, mieszkania 8.
—16351—1—1

Maszyna Welera i Wilsona

do sprzedania, w dobrym stanie, na ulicy Chłodnej Nr 36, na 1 piętrze od frontu, u P. Binder. —16402—1—1



Fortepian

fabryki Zakrzewskiego o 7-miu oktawach, do sprzedania w Składzie A. Werner ulica Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej, na 1 piętrze.—Tamże **Pianina, Harmonje** i **Fortepiany Zagraniczne** do wynajęcia. —16383—1—1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Ganitur Mebli

za rs. **100.** Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 4, w Magazynie obuwia, tamże **Wyżlica** rasy pontrów. —16354—1—1

Jest do sprzedania

BRYCZKA

pojedynka nowa na resorach, lekka i zdrowo wybudowana, lakierowana, za rs. 65. Wiadomość w miejscu, przy ulicy Twardej Nr 40. Stróż wskaże. —16390—1—3

Do sprzedania za rs. 250

Kareta

cztero-osobowa, bardzo wygodna, obszerna, służyć mogąca do przewożenia pasażerów do kolei żelaznych, lub miejskiego użytku. Ulica Wiejska Nr 12—u stróża. —16399—1—3

Za 220 rs., jest do sprzedania

Wolant prawie nowy.

Wiadomość, ulica Waliców Nr 3—w piekarni.
—16378—1—3

Budynek fabryczny

murowany, od 1-go Października r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Kantorze B. Werner et Comp. Ulica Królewska Nr 6.
—16372—1—8

---

30 BECZEK

do kapusty, zdatne dla wojska, są do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość u Smotritjela w Koszarach Huzarskich w Łazienkach. —16419—1—3

U Akuszerki A. J.

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36.
—16386—1—6

U Akuszerki
ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —15886—2—2

U Akuszerki W. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym pokoju. Ulica Chmielna Nr 48. —16078—3—3

MIESZKANIE

na Smolnej ulicy Nr 9: na 1-m piętrze z balkonem od ulicy Jerozolimskiej, o 4-ch pokojach, ze wszelkiemi służebnościami,—odnajmuje się od 1-go Listopada 1877 r. do 1-go Lipca 1878 r.—Wraz sprzedają się **Meble** i różne sprzęty domowe —16068—3—3

POKÓJ

z opałem i meblami, za rubli czterdzieści pięć kwartalnie, dla porządnej osoby, do wynajęcia od 1-go Października. Mazowiecka Nr 4. Wiadomość u Szwajcara. —15752—5—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, w domu JW. Jaroczyńskiego przy ulicy Jasnej Nr 7, są do wynajęcia

Cztery Pokoje,

z przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodą i innemi dogodnościami — odnowione, za cenę najmu już z góry po 1 Października zapłaconego komornego. — Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 3, u zarządzającego domem.
3—3—16117

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Mieszkanie,

przy ulicy Szkolnej Nr 5, składające się 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchi, z dwoma piwnicami. Mieszkanie to jest ciepłe i suche z dobrem rozkładem. Od ceny kontraktowej odstępuje się rs. 50, to jest za rs. 287 kop. 50, do św. Jana 1878 r. Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 8, mieszkania Nr 8.
3—3—16060

Do wynajęcia

Pokój

z wspólnem przedpokojem, może być z usługą i opałem. Elektoralna Nr 47, mieszkania 10.
—16047—3—3

Do wynajęcia od 1 października r. b. przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1:

4 Pokoje, przedpokój

i kuchnia ze zlewem od frontu.—**3 pokoje,** alkowa, przedpokój i kuchnia ze zlewem od frontu na parterze. Przy ulicy Marjensztadt Nr 16 w drugim domu od rogu Krakowskiego-Przedmieścia.—**3 pokoje** z kuchnią na parterze.—**2 pokoje** na warsztat na parterze.
—16014—3—3

Pod Nrem 16 przy ulicy Hożej na 1-m piętrze, w każdym czasie do wynajęcia

LOKALE

8 pokoi z balkonem, przedpokojem, pokój dla służby i kuchnia.
5 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią i piwnicą.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze zlewem, spiżarką.
Pokoje kawalerskie pojedyńcze. — Stajnia, Wozownia ze Stancją, za przystępną cenę.
—15127—5—6

Do wynajęcia od d 1 Października

Pokój

na pierwszem piętrze od frontu, suchy, ciepły, z meblami i usługą, może być i z samowarem, za przystępną cenę. Przy ulicy Aleksandrja i Tamka. Nr 39, stróż wskaże.
—16266—2—3

1—2 i 3 pokojowe odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1-go Października do wynajęcia. Twarda Nr 36.—Tamże **Koń** młody największej miary i **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. —15067- 6—12

MEBLE

w stylu Reunaisance, do ozdoby wielkiego salonu, złożone z 2-ch kanap, 6 foteli, 6 krzeseł i dużego stołu, wszystko z orzecha amerykańskiego (mate) za rubli 1200, do sprzedania, oraz fortepian palisandrowy Kralla, 2 lustra z konsolami, żyrandol, świeczniki ścienne i lampa. Wiejska Nr 12, mieszkania Nr 11. —16398—1—3

POKÓJ

obszerny, widny, suchy i ciepły, przy familji, z osobnem wejściem, może być ze stołem, jest do wynajęcia każdego czasu, z opałem i usługą, za cenę przystępną. Ulica Twarda Nr 15. Wiadomość u stróża. —16374—1—3

Pokój duży

o dwóch oknach świeżo wytapetowany, zafroterowany, suchy, ciepły, **przedpokoik, pokój i alkowa. Dwa pokoje,** z których jeden duży przeforsztowany, od św. Michała do najęcia. Stare miasto Nr 11 (40), gdzie Apteka. Wiadomość od 8 do 11 i od 3 do 6.
—16235—2—3

Potrzebny jest

LOKAL,

wygodnie umeblowany, z obszernym salonem, trzema lub czterema pokojami i kuchnią, w środku miasta. Ktoby takowy posiadał zechce się zgłosić na ulicę Niecałą Nr 3 domu, mieszkania Nr 6. —16368—1—3

Z powodu zmiany okoliczności, jest

Mieszkanie

do wynajęcia, 2 pokoje i kuchnia duża, na dole, komórka, piwnica i góra, prsy ulicy Długiej, na Potkańskiem Nr 32 nowy. Wiadomość u Rządcy domu. —16277—2—3

Do wynajęcia od Ś-go Michała

Dwa Pokoje

z kuchnią, na dole, na Krakowskiem-Przedmieściu. Wiadomość, ulica Czysta Nr 4, w Fabryce Kwiatów. —16231—2—2

Do wynajęcia

od Ś-go Michała — jeszcze **dwa Lokale** w nowo wystawionej oficynie domu Nr 1666 lit. O, przy ulicy Mokotowskiej.

1) **Dwa Pokoje** z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, piwnicą oraz górą wspólną.
2) **Pokój** duży z przedpokojem, kuchnią i dodatkami jak wyżej.

Dowiedzieć się można na miejscu od godz. 5 do 7 po południu lub w Aptece K. Jwańskiego. Ulica Twarda, róg Prostej.
3—3—15761

Do wynajęcia każdego czasu

Dwa Pokoje

z kuchnią i piwnicą na drugim piętrze, za cenę 132 rs. rocznie. Ulica Dzielna Nr 17.
—16397—1—3

Dwa Lokale

gustownie odnowione, większy i mniejszy, są do najęcia od 1 października pod Nr 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Oboźnej, z wszelkiemi dogodnościami, za nader przystępną cenę, ogród w podwórzu, czyste i świeże powietrze. Wiadomość u rządcy. —16366—1—6

DWA POKOJE

umeblowane, od frontu, na dole, do wynajęcia w każdym czasie, ulica Sto-Krzyzka Nr 14, wiadomość w bramie na lewo. —16404—1—3

W domach Barona Stanisława Lesser do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Apartament w domu Nr 490/1 przy ulicy Miodowej, złożony z dziewięciu pokoi, obszernego salonu, z wielkim balkonem, z przedpokoju, kuchni i t. p. wygodami.

Apartamest w domu Nr 1726L przy ulicy Instytutowej złożony z sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni z urządzeniem gazowem, wodociągiem, zlewem i innemi dogodnościami. Bliższą wiadomość powziąść można w biurze właściciela lub rządcy domu przy ulicy Miodowej Nr 490/1.
1—3 — 16352 —

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od kwartału zą rs. 240 rocznie, lub do 1-go Lipca. Plac S-go Aleksandra Nr 5 i róg Wspólnej. —16141—2—3

Poszukuje się umeblowanego

POKOJU

z osobnem wejściem, położonego w okolicach niedalekich od Zjazdu. Adres uprasza się zostawić na Podwalu Nr 19 u Rządcy, dla mieszkania Nr 25. —16420—1—3

POKÓJ

z osobnem wejściem i schowanką, jest do wynajęcia od 8-go Października, za rs. 69 rocznie. Ulica Karmelicka Nr 14, mieszk. 9.
—16428—1—1

Przy ulicy Długiej Nr 587, nowy 21

do wynajęcia od 8-go Października lub każdego czasu:

1) na pierwszem piętrze od frontu **5 pokoi,** przedpokój przedzielony i kuchnia, rubli 650 rocznie.
2) na drugiem piętrze **6 pokoi,** duży salon o 3-ch oknach i duża kuchnia, rs. 850 rocznie.

Powyższe lokale z gruntu odświeżone i wytapetowane, do każdego lokalu piwnica, a góry wspólne. Wiadomość na miejscu u właściciela lub Rządcy domu. —16174—2—3

Jeden Lokal,

Sklepik, Piwnica i Wozownia są do wynajęcia od 1-go Października r. b. w domu Nr 8/954, za Żelazną Bramą.—Lokal na 2-im piętrze od frontu, 3 pokoje z kuchnią za rs. 250 rocznie. — Sklepik na Dystrybucję lub Owoce za rs. 150. — Piwnica i Wozownia na składy. Wiadomość u rządcy i stróża w miejscu. —3—15578

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

SKLEP

i **Piwnice.** Wiadomość u właściciela domu.
—16410—1—6

SKLEP

na Wiktuały i **Sklep** na Dystrybucję, do najęcia zaraz. Jerozolimska Nr 17.
—16385—1—3

SKLEP

artykułów spożywczych w najlepszej jesiennej porze, tanio do odstąpienia z powodu interesów, wiadomość: Leszno Nr 40A, w Sklepie z Mąką. —16365—1—2

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklepik Wiktuałów

na ulicy Siennej, naprzeciwko Numeru 13 nowego. —16392—1—3

Sklepik Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Furmańska Nr 16. —15985—2—2

Sklep Mydlarski

żądanym jest do nabycia. Uprasza się mających takowy do odstąpienia, o składanie adresów w Kiosku róg Nowego-Świata i Jerozolimskiej Alei. —15973—3—3

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Krochmalna Nr 37. —16264—2—3

W domu pod Nr 5 przy ulicy Twardej, mieszkania Nr 10, **Ukradziono Ordery:** S-go Stanisława II klasy, S-tej Anny III klasy; Medale: Srebrny za węgierską kampanję i bronzowe za 1853—1856 i za 1863—1864 rok. Kto je odszuka, otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. —16232—2—2

Dnia 28 b. m., w przejeździe ulicami Szpitalną i Bracką, **uroniono** z dorożki **pół futerka z małp na kołnierz do płaszcza.** Uprasza się znalazcę o zwrot za stosownem wynagrodzeniem do koszar Ujazdowskich, wprost Ogrodu Botanicznego do stróża Zagulskiego. —16246—2—3

W niedzielę dnia 23, na ławce koło fontanny zostawiono

Książkę do Nabożeństwa

pod tytułem: Książka do Nabożeństwa przez pewną damę. Z drugiej obok ławki widziano, że trzech oficerów przechodzących zabrało ją ze sobą, uprasza się Szanownych znalazców, aby powyższą książkę złożyli do Redakcji Kurjera Warszawskiego. 2—2—16227

W Niedzielę dnia 30 Września, pozostawiono w dorożce

Okrywkę aksamitną,

podbitą flanelą pąsową. Sumienny znalazca raczy oddać pod Nr 34, ulica Nowolipie, mieszkania Nr 4, za nagrodą. —16380—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego:*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.